Nr. 194. **Kraków, 24 Sierpnia — Niedziela.** **Rok 1879.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
we Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Bilety z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.* — *Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.*
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: **W Krakowie** Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, a każdy następny raz 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za opłatą 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 60 cent. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się nadsyłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują:** we **Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4 (prenumeratę p. Wincenty Rasikowski, Faubourg Poissonnière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 23 sierpnia.

Hr. Andrassy obstaje przy żądaniu dymisyi, na którą, jak donoszą, miał się zgodzić Cesarz pod warunkiem, że minister spraw zagranicznych zachowa *per interim* swój urząd aż do mianowania następcy. Dymisyonowane gabinety w Austryi nieraz już przedłużały swój żywot przez całe lata, jak się to świeżo praktykowało z przesileniem gabinetu przedlitawskiego ks. Auersperga i p. Lassera, który mając dymisyę w kieszeni przebył jeszcze półtora roku kampanii parlamentarnej, a ostatecznie nie upadł całkowicie, lecz się raczej stopniowo przeistaczał. Coś podobnego da się przewidywać co do dalszych losów gabinetu wspólnego z firmą hr. Andrassego. Firma ta zdobyła sobie pewien kredyt europejski; nie ma też dziś powodu w polityce zagranicznej, aby miała ogłosić bankructwo; raczej są trudności wewnętrzne, przeciwieństwa różnych stronnictw, przewidywana opozycya parlamentarna, która spowodować może, że się tak wyrazimy, likwidacyę tej firmy. Zdarza się też często, jak w przesileniach handlowych, tak i w przesileniach gabinetowych, że tylko firma się zmienia a sklep pozostaje ten sam. Jest też wiele powodów do mniemania, że coś podobnego i tutaj się powtórzy, jeśli się sprawdzi doniesienie, że po dłuższej naradzie w Schönbrunn dymisya hr. Andrassego została przyjętą. Stosunki wewnętrzne i położenie europejskie niedozwala bowiem jeszcze przypuszczać stanowczej zmiany kierunku, zwycięstwa zasad i stronnictw diametralnie przeciwnych polityce hr. Andrassego. Imiona domniemanych jego następców, jak bar. Hoffmanna, lub którego z mężów politycznych węgierskich, rodzą obawę, że będziemy mieli przedłużenie obecnego systemu ale pod firmą mniej mającą kredytu za granicą, mniej jeszcze budzącą zaufania wewnątrz. Gdyby bar. Hoffmann objął następstwo po swoim mistrzu, byłaby to nowa edycya tej samej polityki wybiegów, polityki *von Fall zu Fall*, dualistycznej wewnątrz, a dwulicowej zewnątrz wobec Berlina i Petersburga, tylko edycya zaiste niepoprawna, edycya tego samego dzieła na bibule. Nowy gabinet wspólny z innym węgierskim mężem politycznym na czele, zagrażałby jeszcze bardziej ugodzie czeskiej, która dotąd niewyszła z wstępnej fazy, a mógłby wzmocnić jeszcze przewagę tych ciasnych dążeń madjaryzmu, z których poniekąd wyleczył się w praktyce politycznej hr. Andrassy wobec kwestyi wschodniej.

Jeśli hr. Andrassy nie wzbudzał w nas nigdy całkowitego zaufania, bo zresztą nie łudził on popieraniem interesów polskich ani w swym wpływie na organizacyę monarchii, ani w celach polityki zagranicznej, to o wiele więcej lękaćby nam się przyszło zwycięstwa jego przeciwników politycznych ze stronnictwa wojskowego, zwracającego zawsze swe sympatye i nadzieje ku północy i gotowego zawsze do ustępstw i ofiar, byle tam znaleść poparcie w celach polityki spóźnionego odwetu i niemożliwych rewindykacyj utraconego stanowiska w Niemczech.

Jedyny program przyszłości dla Austryi, program polityki zwróconej na Wschód a przeciw Północy, choć wskazany położeniem i posłannictwem dziejowem monarchii, nie ma jeszcze dość silnego stronnictwa za sobą, co więcej, nie ma na teraz w organizacyi państwa i w stosunkach europejskich podstawy. Trzebaby na to, aby Austrya była już dziś swobodnym a silnym związkiem federalistycznym ludów, a nie opierała się na luźnem połączeniu dwóch państw przedzielonych Litawą, z których jedno nie przestało o tem marzyć, że jest kolonią niemiecką, a drugie pragnie pozostać osobną wyspą wśród oceanu słowiańskiego.

Hr. Andrassy może właśnie w skutek połowiczności, która go charakteryzuje, umiał wymijać te trudności i w delegacyach grać na tym instrumencie własnego utworu, który się zowie dualizmem. Wobec kryzys gabinetowej, która mu zagraża, z Kochanowskim zapytać się trzeba: „Kto weźmie po Bekwarku lutnię?" Kto zdoła tak jak on zaspakajać miłość własną węgierską, uśmierzać opozycyę niemiecką i godzić sprzeczności?

Człowiek półśrodków, upada dziś skutkiem połowiczności, która była podstawą jego działania. Czy się do Nowego Bazaru jak tam iść? oto pytanie, które wywołało przesilenie, a musiało być także przedmiotem rozmowy podczas audyencyi w Schönbrunn.

Kto poszedł do Banialuki i Serajewa, ten nie powinien się cofać na pół drogi. Lecz pochód ten choć kosztowny, nie bez wielkiej politycznej doniosłości, przecięła w połowie konwencya turecko-austryacka. Konwencya ta bowiem zniszczyła wszystkie owoce przezeszłorocznej kampanii. Ciężka na stan finansowy Austryi ofiara 60 milionów i ofiara krwi nie byłaby za wielką, gdyby nią zdobyto dla monarchii Habsburgów panowanie na Wschodzie, gdyby okupacya Bośnii i Hercegowiny miała równoważyć utworzenie księstwa Bułgarskiego pod opieką Rosyi. Konwencya zaprzeczyła doniosłości tego faktu. Austrya poniosła te ofiary nie na to, aby wyzwolić lud słowiański, aby osłonić chrześcian i katolicką ludność, aby równoważyć wpływ rosyjski, ale na to, aby zostać żandarmem tureckim. Zaiste, kto zawarł tę konwencyę, ten już nie może się domagać dalszych ofiar na okupacyę Nowego Bazaru. I oto istotny powód ustąpienia hr. Andrassego, który owa Nemesis za półśrodki, które mu się nieraz udawały, które bywały niekiedy koniecznością warunków, w jakich się znajdował, ale które natchnęły mu nieszczęśliwą myśl przekreślenia własnego dzieła.

Mimo tego błędu, który cofnął znów politykę austryacką wstecz z kierunku współzawodnictwa z Rosyą na Wschodzie, ustąpienie hr. Andrassego w obecnem położeniu wywołuje niejedną obawę.

Stanowisko ministra spraw zewnętrznych ściśle jest związanem ze stanowiskiem gabinetu p. Tiszy, a nowe przesilenie w Węgrzech, o którem już nikt nie wątpi, zagraża zwichnięciem równowagi trzech gabinetów i nowym chaosem, nowem zakwestyonowaniem tego, co hr. Taaffe tak zręcznie przygotował. Z ustąpieniem hr. Andrassego zachwieje się także ta podstawa, jaką stworzył kongres berliński. Hr. Andrassy położył tu niedające się zaprzeczyć zasługi, a za jedyne usprawiedliwienie konwencyi tureckiej poczytanym może być tylko wzgląd nieco spóźniony, aby skrupulatnie dochować zobowiązań traktatu. Następca hr. Andrassego nie miałby już tych korzyści i tych rękojmi, jakie jednemu z uczestników kongresu traktat berliński podawał, a przejąłby w spuściznie niekorzyści konwencyi. Zgoła, do stanowczej zmiany w polityce zagranicznej potrzeba zmiany w położeniu europejskiem. a tej dziś nic nie zwiastuje. *Status quo* na wszystkich dziś punktach horyzontu europejskiego, nie wyjąwszy kwestyi wschodniej, zwłaszcza, gdy Rosya cofnęła swe wojska z Bułgaryi. Dzieło kongresu dotąd niezachwiane, a stosunek mocarstw nie uległ zmianie. Nie ma więc na teraz warunków do zwrotu i inaugurowania nowego politycznego kierunku. Zmiana zaś gabinetu i sterownika spraw zagranicznych bez takiego zwrotu nie może mieć dodatniego znaczenia politycznego, raczej może ujemnie oddziałać na stosunek monarchii do innych mocarstw, utrwalony staraniem hr. Andrassego, i na tę równowagę, która dotąd jest tylko następstwem kongresu berlińskiego.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Wiedeń 22 sierpnia.

☐ Ostatniemi dniami peszteńskie gazety rozniosły pogłoskę, że różnice, jakie zachodziły między Andrassym a ministrem wojny i p. Taaffe, zostały usunięte, okupacya Nowego Bazaru odbedzie się w tym roku i Andrassy zostanie. Wieści te są mylne. Pomimo tego, że hr. Andrassy bawi tu już dwa dni, nic jeszcze nie wiadomo nad to, co dziś już wszyscy wiemy. Organa urzędowe wszystkich odcieni twierdzą, że nie zachodzi bynajmniej najmniejsza różnica między hr. Andrassym a stronnictwem wojskowem i Andrassy po prostu czuje potrzebę wypoczęcia po trzynastu latach mozolnej pracy. Wizyta wczorajsza Arcyksięcia Albrechta w parę godzin po przyjeździe Andrassego do Wiednia, sprawiła powszechnie wielkie wrażenie. Wszyscy widzą w tem demonstracyę skierowaną przeciw pogłoskom o nieporozumieniach miedzy Andrassym a stronnictwem Arcyksięcia. Wkrótce po tej wizycie Andrassy był u Cesarza, a dzisiaj bierze udział w radzie ministrów. Tem nie mniej dymisya jego jest jak dotąd rzeczą zdecydowaną, a zachodzą tylko trudności w wyszukaniu następcy, inaczej dawno już mielibyśmy przyjemność oglądać innego ministra spraw zewnętrznych.

Hr. Karolyi który ofiarowaną tekę odrzucił, usprawiedliwił odmowę tem, że nie będąc wprawnym parlamentarzystą nie może się podjąć tego trudnego zadania. Jeśliby rzeczywiście przyszło wkrótce do wyprawy do Nowego Bazaru, jak to twierdzą niektóre dzienniki, to nie rozumiałbym dla czego Andrassy nastaje na swoją dymisyę i wtedy będziemy zmuszeni myśleć, że stan zdrowia hrabiego w rzeczywistości wymaga dłuższego wypoczynku. Co zaś do kwestyi Nowego Bazaru, to dziwną wydaje się okoliczność, że od kilku dni, w urzędowych kołach zaczynają na nowo twierdzić, że okupacya nastąpi po powrocie wojennej komissyi, od której jedynie i wyłącznie zależeć będzie, w jakich rozmiarach, w jakim kierunku i kiedy się ta wyprawa rozpocznie. Wiadomość jakoby trzy pułki już przekraczały granicę, jest mylną. Faktem jest, iż trzy pułki piechoty wysłane będą na granicę Nowego Bazaru i wrazie wyprawy rozpoczną kampanię; nastąpi to wszakże tylko wtedy jeśli komisya wojenna, która już jest w drodze do Nowego Bazaru, uzna rozpoczęcie kampanii stósownem w tym roku.

Powiedziałem wyżej, że mi się to wszystko dziwnem wydaje. Dzisiaj albowiem wszystko, jak się pokazuje, zależy nie od centralnej władzy, ale od sądu, jaki wyda komisya. W każdym razie twierdzenie to jest logiczną konsekwencyą tego co w kołach rządowych mówiono o dymisyi hr. Andrassego. Czy wyprawa do Nowego Bazaru przyjdzie lub nie do skutku, ani hr. Andrassy, ani hr. Bylandt i hr. Taaffe nie będą mieli powodów użalać się. Antagonizm ministrów przestaje mieć wszelką podstawę, jeśli komisya bierze na siebie całą odpowiedzialność....

Książę Nikita zapowiedział swój przyjazd na 6go lub 7go września. Władyka Czarnogóry zamierza objechać dwory europejskie i podziękować osobiście mocarstwom, które brały udział na kongresie berlińskim i nadały Czarnogórze niepodległość. W pierwszej linii, powiada pismo księcia, Czarnogóra poczytuje sobie za obowiązek złożyć hołd i podziękowanie naszemu Monarsze za względy i przyjaźń, któremi Austrya obdarzyła to księstwo.

Wiadomość o tem, jakoby p. de Pretis, były minister finansów, złożył swój mandat poselski, jest mylną. P. de Pretis zamierza i nadal pełnić obowiązki posła w Radzie państwa.

Praga 21 sierpnia.

W kołach czeskich panuje dużo większa radość ze spodziewanego ustąpienia hr. Andrassego niż z utworzenia nowego gabinetu hr. Taaffego. Antagonizm narodowy między Czechami a Węgrami znany, ztreścił się w niechęci do ministra spraw zagranicznych, którego Czesi obarczają odpowiedzialnością nie tylko za przeprowadzenie dualizmu, lecz także za wszystkie krzywdy i uciski, na jakie od lat dwunastu są wystawieni. Jemu wyłącznie przypisują wszystko złe, jakie ich spotkało w tym okresie. Trzeba także wziąść w rachubę współzawodnictwo ludzi politycznych czeskich z politykami węgierskimi i odwieczną rywalizacyę arystokracyi dwóch narodów w stosunku do dworu i korony. Kto wie czy w tem nie leżał główny powód abstencyi, której jak wiadomo historyczna szlachta z hr. Clam Martinitzem i hr. Leonem Thunem na czele najsilniej i najdłużej broniła. Były tam w grze osobiste urazy. Ale panowie czescy zrozumieli, że wstręt do abstencyi wzmaga się u ogółu, że długo nie zachowają swej przewagi, jeśli upierać sie będą przy polityce biernej opozycyi. Stronnictwo młodo-czeskie nie jest w kraju silnem, ani nie ma dotąd wpływu na lud. Zyskało ono pewne stanowisko jedynie tem, że popychało do obesłania Rady państwa. Dziś kiedy solidarność narodowa w nowej kolei zabezpieczona, a szlachta nie oddziela się, lecz idzie razem do Rady państwa, nie ma wątpliwości, że wpływ pp. Gregrów i Sladkowskich niebawem upadnie. Już przy ostatnich wyborach do Rady państwa młodo Czesi tylko skutkiem kompromisu i dobrowolnego dla zgody ustępstwa ze strony konserwatystów czyli staro Czechów uzyskali pięć mandatów.

Czynią się tu wielkie przygotowania na jubileusz tysiącoletni apostołów Słowiańszczyzny, ś. ś. Metodego i Cyryla. Istnieje piękny program wielkiej uroczystości ogólno słowiańskiej a zarazem katolickiej. Powstały już w tym celu komitety w Pradze i Zagrzebiu. Czyliż Polska ma się uchylić od udziału w objawie, który będzie świetnym protestem przeciw wpływom i dążeniom schizmatyckim. Czy czynią się pod tym względem jakie przygotowania w Polsce, lub czy nastąpiło porozumienie z katolikami w Czechach i w południowej Słowiańszczyznie? Byłaby to piękna sposobność wzmocnienia wzajemności na gruncie katolickim. Skoro na porozumienie pod względem politycznym i konstytucyjnym pomimo nawoływań *Czasu*, pomimo gotowości z jaką się oświadczają organa pragskie, jakoś się nie zanosi, możeby łatwiej przyszło do porozumienia na polu religijnem. Od r. 1848 zupełnie Polacy zaniedbali stosunki z pobratymcami słowiańskimi, zostawiając wolne pole wpływom rosyjskim. Dziś, gdy te wpływy bardzo osłabły, byłaby najwłaściwsza pora do ich wznowienia.

Kilka rodzin rosyjskich, które tu zamieszkiwały opuściły świeżo Pragę. To także charakterystyczna oznaka. Ale z Polaków mało kiedy kto tu zawadzi, a nawet w przejezdzie do kąpiel czeskich nie zadają sobie Polacy trudu odwiedzenia kilku ludzi znanych z dawnej przyjaźni dla naszego narodu. Adres z Krakowa i telegram redakcyi *Czasu* w dzień obchodu pamiątkowego na uczczenie zasług czcigodnego infułata Sztulca, był jedyną oznaką, że umiemy zachować wdzięczność. Tłomacz Mickiewicza i Krasińskiego, poeta religijny, narodowy i poeta ludowy, a jeden z pierwszych dostojników kościoła czeskiego używa tu wielkiego wpływu moralnego i powszechnego miru.

Lecz nie on sam odznacza się miłością Polski i troskliwem zajęciem się jej literaturą. Można powiedzieć, że nie ma znakomitszej książki polskiej, którąby nie byłaby tłomaczoną na czeskie. A jakżeż mało my się odwzajemniamy, cóż my znamy i wiemy o literaturze współczesnej czeskiej? Nie ma tutaj literata lub uczonego, któryby nie umiał po polsku, a któż u nas rozumie języki pobratymcze?

Praga się bardzo zdobi i upiększa, zabudowuje i przebudowuje. Restauracya katedry na Hradszynie wypadła wspaniale; a w około Hradszyna odnawiają się stare pałace o historycznem znaczeniu. W pobliżu mostu Jana Nepomucyna powstały nowe wspaniałe skwery. To co się tu robi nie tylko na polu archeologii, sztuki i literatury, ale nawet pod względem upiększenia miasta, postępu na drogach przemysłowych, jest dziełem przeważnie stronnictwa narodowego czeskiego. Na wszystkich polach wielką żywotność okazuje ten naród odrodzony i nie w jednem mógłby nam służyć za przykład.

Rada szkolna okręgowa krakowska mianowała tymczasowemi nauczycielkami: Maryę Słomczyńską kierującą, a Maryę Borucką młodszą w Morawicy, Julię Bochnikównę w Żarkach i Stefanię Janczównę w Grojcu; tymczasowymi nauczycielami: Szymona Lacha w Kościelcu, Michała Niedbałę w Giebułtowie, Izydora Pöchego w Dąbrowie i Jana Wojciechowskiego w Rybny; zastępczyniami nauczycielskiemi: Balbinę Kulównę w Bińczycach i Rozalię Szewczykównę w Tenczynku; zastępcami nauczycieli: Wincentego Woźnego w Szczakowy, Walentego Senkarę w Mydlnikach, Stanisława Wnorowskiego w Czernichowie i Stanisława Papuzińskiego w Kwaczale; wreszcie Emilię z Opolskich Barzycką tymczasową nauczycielką w Rozkochowie.

Wiedeń 22 sierpnia. Podajemy dziś dalszy ciąg *ustawy kwaterunkowej*.

Ustawa kwaterunkowa.

Rozdział I.

Przepisy ogólne.

(Dalszy ciąg).

§ 6. Gdyby żądano całkowitego zwinięcia koszar lub koszar dorywczych (skarbowych lub nieskarbowych) z powodu ważnych wad pod wzglę-

---

Część literacko-artystyczna.

ROMANS MŁODEJ ANGIELKI

(z angielskiego).

CZĘŚĆ TRZECIA.

IX.

Dziennik Dżemimy.

Upłynął znów miesiąc i jeszcze tu jesteśmy, niewiadomo na jak długo. To tylko wiemy niestety, że jedna z nas tu pozostanie! Zrazu zaledwośmy śmiały mówić to sobie samym, następnie każda mówi sobie to w sercu po cichu, a w końcu mówimy już głośno pomiędzy sobą.

Lato, które powitało nas w pierwszej świeżości młodzieńczej, przybrało powagę sierpniowej dojrzałości. Widziałyśmy następujące po sobie niejedno pokolenie kwiatów; rosły one, rozwijały się i więdły zwolna.

I człowiek podobne przechodzi fazy, nim go śmierć okrutna powoła. Może, gdyby nam śmierć przyjacielską podała rękę, chętniej szlibyśmy tam, dokąd nas prowadzi. Lenora długo patrzyła na nią, a zawsze jeszcze dreszcz ją przejmuje na myśl, że się coraz bardziej zbliża. Lenora należy do rzędu świadomych. Są niektórzy, co porwani nagle prądem unoszącym ich, nie tracą z oka brzegu, lecz Lenora wie wszystko. Niemielibyśmy smutnej odwagi odsłaniać przed nią, co sami przed sobą chcielibyśmy zataić. Bóg tylko, który powouje dusze, może wyjawić tę tajemnicę bez pośrednictwa głosu ludzkiego, mówiąc bez ogródki „umrzesz."— Lenora, jak nam wiadomo, dowiedziała się o tem przypadkiem. Chwilami zapomina jeszcze, chwilami wraca jej potężna otucha młodości, lecz piękne złudzenia mijają, jak meteor i ulotniają się jak świeża rosa z rana z świeżego kwiatu.

Dzień jest gorący i parny. Powietrze z gór niedochodzi nas dzisiaj; jakaś ponura cisza panuje, słychać tylko huk dalekiego grzmotu. Sylwia w pokoju swoim płacze nad romansem wydania Tauchnitza, który jej pani Scrope pożyczyła uprzejmie. Lenora leży na sofie, którąśmy zmieniły w rodzaj łóżka i posunęły pod okno, aby mogła oddychać powiewem zabłąkanego wietrzyku. Lenora z trudnością oddycha, dziś o wiele jeszcze zwiększoną. Chłódzę ją machinalnie wachlarzem, patrząc w jej twarz bladą, zmienioną, w której się maluje cierpienie, a która mogłaby uchodzić za twarz całkiem obcą, przypomniawszy sobie dawniejszą piękność Lenory — kiedy otwarła wielkie swe oczy i rzekła.

— Źle mnie wachlujesz, nieregularnie i z przestankami. Czerly robi to daleko lepiej. Zawołaj go!

— Ale moja droga! ile razy tu jest, mówisz za wiele.

— Chcę mówić... rzekła ze szczątkami dawniejszego uporu. Mam mu coś powiedzieć... prosić go o jedną łaskę.

— Łaskę?

— Tak jest... ale to cię nieobchodzi... idź go poszukać.

Znalazłam go w jego pokoju. Siedział z rękami zanurzonemi w lśniące swe włosy, z czerwonemi od czuwania i płaczu oczami, zwróconemi na ten przerażający spokój wspaniałych i uśmiechających się gór. Kazała mi poszukać pana, rzekłam wchodząc cicho, chce cię prosić o łaskę. Czy niewiesz pan co to być może?

Zrywa się nagle, lecz go wstrzymuję: — Przemyj sobie pan oczy i staraj się uśmiechać. Biedna dziewczyna!.. ona tak lubi widzieć nas wesołych.

X.

Opowiadanie.

— Jakże długo dałeś czekać na siebie... rzekła Lenora zaledwie mogąc oddychać. Wachluj mnie — tylko mocno i regularnie.

Po chwili: — Podnieś mnie! rzekła wyciągając do niego ramiona. — Duszę się w tem położeniu.

Podnosi ją z pełną delikatnego starania ostrożnością. Głowa jej pochyla się z całem braterskiem zaufaniem na jego ramie.

— O mój drogi! rzekła osłabionym głosem, drogi mój bracie! posuwam się bardzo szybko, Czerly!

— Ach! moja najdroższa!

— Nim sezon minie uwolnię was od siebie.

— Niemów tego, przyjaciołko moja!

— Czy chciałbyś coś uczynić, aby mnie zobowiązać?

— Wszystko co tylko jest w mojej mocy, moja droga!

— Lecz... przypuściwszy, że to jest niemożebnem?

— I wtedy uczynię co każesz:

— Dobrze! rzekła z długiem i głębokiem westchnieniem, jak gdyby doznała ulgi.

Następuje milczenie. Słychać tylko huk grzmotu łamiący się wśród gór.

— Wiesz całą starą historyę moją z Pawłem? rzekła z pewnem ożywieniem w słabym i chrypliwym głosie.

— Tak jest... wiem.

— A czy wiesz dla czego pożyczałam od ciebie codziennie *Timesa?*

— Domyślam się.

— Szukałam w nim starannie ogłoszeń małżeństw — rzekła lecz niemogłam znaleść wzmianki o jego małżeństwie.

— I ja jej nieznalazłem.

W tem okropny kaszel przerwał jej mowę.

— Powiesz mi jutro resztę, rzekł pochylając się ku niej.

Uśmiechnęła się.

— Dobrze to mówić tobie, który jesteś bogaty w jutra. Ja niewiem, czy będę miała jutro.

Nieprzestaje ją wachlować starając się skierować nieco powietrza na jej usta spalone i napół otwarte.

— Mówił, że to nastąpi wkrótce... lecz, rzekła po krótkiej pauzie — ponieważ to się nie stało jeszcze... może... nie stanie się nigdy.

— Być może.

— Prawdopodobnie zerwane — i błyskawica radości zaświeciła na jej twarzy — nie mówiłam ci jeszcze tego nigdy... lecz mówiąc między nami... sądzę... że niebardzo tego pragnął. Musi być zerwane.

— Zapewne.

Wzięła go za rękę, którą pieści z rodzajem lubości:

— Dobry Czerly! tyś taki cierpliwy! Jakież przedsięweźmiesz podróże, gdy mnie już nie będzie?

Żadnej nie ma na to odpowiedzi.

— Chciałabym ci zaproponować, mówiła dalej, podróż dłuższą, mniej przyjemną, niż inne.

— Wystaw mnie na próbę; moja najdroższa!

— Jest przecież w tem pewna korzyść, gdy się jest umierającą; rzekła poważnie. Póki byłam zdrową, nie byłabym go mogła prosić, aby przybył do mnie... każdy pierwszy krok winien on był wprzód uczynić — lecz teraz... teraz, mogę wezwać do siebie każdego, kogo mi się podoba... i nikt przeciw temu nic powiedzieć nie może... nieprawdaż?

— Nikt, odpowiedział głosem silnym w chwili, kiedy na twarzy jego maluje się smutek, że do końca zajmować on zawsze będzie tylko drugie miejsce w jej myśli. Ona z natężeniem wpatruje się w niego, a jej wielkie oczy — większe, niż kiedykolwiek — czytają w jego duszy, jak w otwartej księdze:

— To ci przykro? widzę to... lecz zrozumiałeś, że pragnę aby przybył.

Zbiera swe siły aby jej powiedzieć łagodnie i po przyjacielsku:

— Czy chcesz abym napisał, lub wysłał telegram?

— O! nie... to nie byłoby trudnem poleceniem... iść na pocztę i wrócić... mogłabym to polecić nawet Sylwii. Słuchaj — odmów, jeżeli ci to sprawia przykrość — nie zmuszam cię... chcę się tylko przekonać czybyś pojechał... po niego.

Robi ruch świadczący do jakiego stopnia jest mu to przykrem.

— Jakto? opuścić cię, moja droga?

— Opuścić mnie, odpowiedziała sucho. Pozostając cóż mi wyświadczysz dobrego?... Czy mi przywrócisz oddech lub sen?

Scrope wstaje i zbliża się do okna. Wieczór zapada i grzmot ustał. Patrzy, nie widząc, na te góry fioletowe, kiedy je słońce oświeca, a szare gdy zajdzie; na góry, które igrają z uraganami, a chmury obejmują je w swe białe i wilgotne

dem budowniczym lub hygienicznym, natenczas o potrzebie całkowitego zwinięcia orzekać będzie po zasiągnięciu opinii komisyi mięszanej, Minister obrony krajowej, a mianowicie co do koszar lub koszar dorywczych wojska stałego (marynarki wojennej) w porozumieniu z wspólnym Ministrem wojny.

Koszary skarbowe, jakoteż wzmiankowane w § 5 pod c) i d) koszary lub koszary dorywcze nie skarbowe, zwinięte być mogą dla użycia ich do innego celu nie na kwatery wojskowe (§ 7) lub sprzedane dopiero wtedy, gdy dostarczyciel koszar lub koszar dorywczych zwinąć się mających, odda inne koszary lub koszary dorywcze na tyleż ludzi co tamte, wyjąwszy, jeżeli koszary lub koszary dorywcze są zbędne z powodu zmiany w rozmieszczeniu wojska.

W stosunkach przemijających, rozporządzić można inaczej przez zawarcie odpowiednich kontraktów.

§ 7. Lokale kwaterunkowe, których dostarczenia administracya wojskowa ma prawo żądać na zasadzie ustawy niniejszej i w miarę o ile się należą, są:

1) umieszczenia i przynależności a) dla wojskowych, zaliczających się do pobierających płacę, zostających w służbie stale lub czasowo, tudzież dla ich rodzin, sług, koni i powozów, b) dla żołnierzy nie oficerów, ich rodzin, sług i koni oddziału, który ma być zakwaterowany;

2) wszelkie inne miejsca i przynależności, które będą potrzebne dla korpusów wojska, tudzież dla komend i sztabów do nich należących.

§ 8. Obowiązek dostarczenia kwater w naturze i dostarczenia przynależności ciąży na posiadaczach domu a względnie na posiadaczach innych miejsc, które mają być dostarczone.

§ 9. Zasadą w kwaterowaniu jest pojemność według ustawy niniejszej rozporządzania i obowiązkowa.

W stosunkach normalnych pojemność ta stanowi granicę prawa żądania i obowiązku dostarczenia.

Tylko w razie i na czas najgwałtowniejszej potrzeby, jeżeli jednocześnie używa się także lokali mniej odpowiednich, może być zarządzony kwaterunek ściśliwszy, przekraczający oznaczoną pojemność normalną.

Czy zachodzi potrzeba najgwałtowniejsza, orzekają o tem Władze administracyjne w porozumieniu z Władzami wojskowemi lub komendantami oddziałów, których się to tyczy.

Dochodzenie i utrzymywanie wykazów pojemności do kwaterunku tak normalnego jak i dorywczego jest obowiązkiem gmin, dozór zaś nad tem i kierownictwo należy do Władz administracyjnych.

§ 10. Od kwaterunku uwolnione są lokale następujące:

1. Wszelkie takie budynki, które stale lub czasowo przeznaczone są na mieszkanie dla NPana lub członka najwyższej rodziny panującej;

2. budynki, mieszkania i biura poselstw mocarstw zagranicznych;

3. wszelkie lokale używane i niezbędne do służby rządowej i w ogóle do celów państwa, kraju, powiatu i gminy, razem z mieszkaniami urzędowemi;

4. lokale przeznaczone na publiczne nabożeństwa, na zakłady publiczne dla chorych i dobroczynne, lokale wszystkich zakładów naukowych publicznych, lub które posiadają prawa zakładów publicznych, tudzież lokale zakładów naukowych i wychowawczych, dobroczynnych i leczniczych prywatnych, utrzymywanych nie dla zysku, nakoniec lokale muzeów i bibliotek, przeznaczonych na użytek publiczny bezpłatny;

5. zakłady więzienne, karne i poprawcze, tudzież do pracy przymusowej;

6. klasztory żeńskie, tudzież w klasztorach męskich te lokale, które, o ile są rzeczywiście potrzebne, muszą znajdować się pod klauzurą wewnętrzną;

7. lokale ściśle potrzebne do czynności urzędowych i duchownych księży plebanów i wyższego duchowieństwa wszystkich społeczności religijnych prawnie uznanych, tudzież mieszkanie każdego z nich ze względem na stosunki familijne;

8. lokale własne lub najęte do sprawowania służby pocztowej, pocztowo-stajennej i telegraficznej, tudzież do ruchu kolei żelaznych parowych i żeglugi parowej zdaniem Władzy rządowej, nad tą służbą i ruchem przełożonej, niezbędnie potrzebne;

9. lokale niezbędnie potrzebne do zarobkowania i mieszkania ponoszącemu kwaterunek ze względem na jego stosunki familijne.

W tych miejscach, gdzie wszystkie zabudowania mieszkalne lub po większej części składają się tylko z jednego budynku, gospodarz i domownicy używać mają tego budynku wspólnie z zakwaterowanemi żołnierzami.

§ 11. Do pojemności, obliczyć się mającej podług § 9 do kwaterunku rozdzielnego, nie należy wciągać budynków przeznaczonych podług § 5-go a) c) d) na pomieszczenie wojska.

§ 12. Dostarczania pomieszczenia z przynależnościami nie ma nigdy wojsko żądać bezpośrednio od właściciela budynku lub gruntu, lecz tylko od Władzy administracyjnej powiatowej a względnie (jeżeli oddział jest mały i w nagłych przypadkach) od przełożonego gminy.

§ 13. Żądanie, tyczące się kwaterunku, w formie prawnej podane, spełnić ma gmina w granicach swojego okręgu, w sposób ustawą przepisany.

Wybrać ma lokale, wskazać je oddziałowi i skutecznie rozstawienie po kwaterach w razie potrzeby z pomocą przewodników, których dodać ma bezpłatnie.

§ 14. Odwołanie się przeciw zarządzeniu przełożonego gminy, tyczącemu się wynalezienia kwater, nie ma skutku odwołującego. (D. c. n.)

Rosya.

Wieść, że nuncyuszem papiezkim w Rzymie ma być mianowany X. prałat Czacki, bardzo nieprzyjemne zrobiła w Rosyi wrażenie. Tak przynajmniej należy wnosić z artykułu dziennika *St. Pet. Wiadomości*, poświęconego temu właśnie przedmiotowi, a który w dość alarmujący sposób przedstawia groźne niebezpieczeństwo grożące jakoby Rosyi z tej „tak doniosłej, a brzemiennej w ważne następstwa nominacyi“.

Artykuł ten mieści tak wiele ciekawych dla nas poglądów na kwestyę ze stanowiska rosyjskiego i to dziennika, którego głos uważany jest powszechnie za echo opinii rządu, abyśmy nie mieli przytoczyć go tu w całej osnowie. Otóż brzmi on jak następuje:

„Od czasu jak kurya rzymska ustanowiła w Paryżu urząd nuncyusza papiezkiego, stanowisko to w najwyższym stopniu ważne w stosunkach Francyi do tronu papiezkiego i w ogóle do katolickiego świata, zajmowali zawsze Włosi. Rozdrobnienie Włoch w ciągu wielu wieków było powodem, że Włosi będący nuncyuszami w Paryżu, poświęcali się zawsze i wyłącznie służbie Papieża i Kościoła katolickiego i jeżeli niekiedy zajmowali się dyplomacyą i prowadzili odnośne intrygi, to nie inaczej jak w tychże interesach Papieża i Kościoła, nie troszcząc się bynajmniej o sprawy swej narodowości.

„Teraz okoliczności zmieniły się: Włochy osiągnęły jedność, nuncyusz tedy Włoch rodem może uczuć potrzebę zrobienia czegoś i dla interesów rodzimego kraju swego, które są dyametralnie przeciwne interesom kuryi. Przytem ta ostatnia znajduje się, jak wiadomo, w nieprzyjaznych z rządem młodych Włoch stosunkach. Dla tych tedy, jak się zdaje, przyczyn, Papież Leon XIII zaczął temi czasy szukać podpór dla Kościoła między duchownymi nie włoskiego pochodzenia.

„Otóż teraz, zamiast kardynała Meglia, będzie mianowany w Paryżu nuncyuszem Polak, ksiądz ze starego rodu arystokratycznego, członek domu znanego ze swych bogactw i związków znakomitych, hr. Włodzimierz Czacki. Nominacyę tę Papież widocznie uważa za bardzo pilną i pokłada w Czackim wielkie nadzieje, że ten zachwianym sprawom Kościoła we Francyi potrafi nadać pomyślny obrót, skoro z wielkim pośpiechem a nawet ominięciem zwykłych formalności udziela mu święceń arcybiskupich.

„Francya zawsze była krainą ostateczności, więc chociaż ateizm po wszystkie czasy znajdował tam wielu zwolenników, pomimo to wszakże kraj ten nie przestał być w swej większości ultra-katolickim, gdzie religia ma zawsze wielkie znaczenie i siłę. Reprezentant Papieża w tym kraju, zwłaszcza mający wysokie stanowisko rodowe, stosunki i wpływy, będzie tam zawsze jedną z najpotężniejszych figur w gronie dyplomatycznych mężów, wywierających wpływ na sprawy europejskie.

„Przybywszy do Paryża hrabia, arcybiskup i nuncyusz Czacki, spotęguje niezawodnie swoją osobą to ognisko życia polskiego, które oddawna istnieje w stolicy Francyi, znajdując zawsze podporę dla siebie w jej sferach rządowych, zewnętrzną zaś świetność swą i byt zawdzięczając dotychczas książętom Czartoryskim jedynie. Wszystko to oczywiście nie pozostanie bez bardzo ważnych i poważnych wpływow na losy przyszłych stosunków Francyi nietylko z rzymskim, lecz i z rosyjskim dworem; w pierwszym zaś rzędzie zajęcie tak ważnego stanowiska w Paryżu przez Polaka, niezawodnie odbije się w usposobieniu umysłów ludności polskiej w naszych zachodnich kończynach (t. j. Królestwie polskiem i kraju zabranym *Red.*) tej ludności, która przywykła zastosowywać się we wszystkiem do tego, co czynią i co czynić każą jej przywódzcy na Zachodzie Europy.

„Bądź co bądź nominacya polskiego magnata, znanego ze swego patryotyzmu, nuncyuszem papiezkim w Paryżu, jeżeli wywoła jakiekolwiek trudne komplikacye polityczne, to dotkną one najpierwej Rosyi, na co już zanosi się i teraz, ponieważ jak świadczą organa prasy francuskiej rozmaitych odcieni, cała Francya z wielkiem zadowoleniem przyjęła tę nominacyę, tyle dla nas niemiłą. Jeżeli jest prawdą, co twierdzą dzienniki zagraniczne, że zanim rzeczona nominacya została dopełnioną, kurya rzymska komunikowała się w tym przedmiocie z naszem ministerstwem spraw zagranicznych, to zaiste — pozostaje nam tylko dziwić się i ginąć w domysłach, dla czego rząd nasz nie zapobiegł kombinacyi politycznej wcale dlań niepożytecznej, a mogącej stać się szkodliwą. Hr. Czacki wprawdzie będąc krewnym hr. Branickich i naszych grafów Stroganowów, mógł mieć swoje kółko przychylne w naszych sferach rządowych, nie stawiałby przeszkód, jakie mu groziły w Petersburgu, lecz to jeszcze nie racya, aby można było dopuścić ustalenie się jego w Paryżu na stanowisku tak ważnem i z pełnomocnictwami, dającemi mu do rąk możność wywierania szerokich wpływów nie tylko na wszystkie bez wyjątku partye katolickie we Francyi, lecz i daleko po za jej granicami.

„Ta nominacya hr. Czackiego do Paryża tembardziej nie powinna była być dopuszczoną przez Rosyę (jeśli w jej mocy było ją uchylić), że nowy nuncyusz przez swe zalety moralne, przez swe wykształcenie, uczoność, znajomość ludzi, zamiłowanie pracy i niewątpliwe zdolności dyplomatyczne — stoi nadzwyczaj wysoko, jako zaś patryota wielki przychylnym Rosyi być nie może. W sile wieku (nie ma bowiem jeszcze lat 50), w rozkwicie zdolności i zapału do pracy hr. Czacki niewątpliwie wykaże na swem nowem stanowisku taką działalność, o jakiej nie śniło się, niestety, nigdy naszym dyplomatom rosyjskim. Nie napróżno był on prawą ręką znakomitego dyplomaty kard. Antonellego i najbliższym przyjacielem niemniej dobrego dyplomaty, kard. Franchego!..

„Nareszcie zaznaczamy jeszcze okoliczność, która sama jedna wystarczyłaby już na to, aby nominacya Czackiego została zaliczoną do niedarowanych omyłek naszej dyplomacyi, a mianowicie, że Francuzi teraz już upatrują w owej nominacyi wskazówkę swych przyszłych stosunków do sprawy polskiej. Oto bowiem, co powiada we wstępnym artykule *Figaro*: „Jest to (ta nominacya) bardzo znacząca rękojmia miłości, dana przez Leona XIII Francyi. Jest to dowód, że kocha ją gorąco i że zna stosunek przyjaźni, jaki ją łączył po wszystkie czasy z katolicką i rycerską Polską, która zawsze była uważaną za rodzoną siostrę Francyi“.

„*S pienti sat!* — kończy dziennik petersburski. Niechce się wierzyć, doprawdy, aby nasza dyplomacya zgodziła się dobrowolnie na nominacyę Czackiego!“

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 23 sierpnia.

Dziś przejechał przez Kraków X. Wincenty Popiel, biskup wrocławsko kaliski w przejeździe do rodziny. Na spotkanie dostojnego i wielce zasłużonego pasterza wyjechał do Oświęcima X. biskup Dunajewski. X. biskup Popiel odwiedziwszy kościoły rodzinnego miasta, w którem nie był od lat dziewiętnastu, wyjechał do Ruszczy, gdzie w domu brata p. Pawła Popiela zgromadzona oczekiwała go rodzina.

— W poniedziałek dnia 25 b. m. o godzinie 5ej po południu odbędzie się w sali radnej posiedzenie pełnej Rady miejskiej. Na porządku dziennym jest wniosek komisyi uporządkowania miasta i wzmocnionej sekcyi skarbowej, tej osnowy: 1. Gmina m. Krakowa obowiązuje się wybudować w głównym rynku przy wieży ratuszowej budynek na umieszczenie odwachu najdalej do końca lipca 1880 r. i oddać go z tym dniem komendzie wojskowej na umieszczenie odwachu, na podstawach nową ustawą kwaterunkową względem rocznego czynszu, uwolnienia od podatków i trwania dzierżawy wskazanych. 2. Fundusz na budowę potrzebny a około 12,000 złr. wynoszący ma być powzięty z nadwyżki funduszu amortyzacyjnego. 3. Plan budynku i kosztorysy winny być radzie miasta do zatwierdzenia przedłożone. 4. Rada miasta bierze powyższy obowiązek na siebie pod warunkiem, że komenda wojskowa zaraz po otrzymaniu niniejszych uchwał wyprowadzi odwach z realności Nr 6 i odda ją natychmiast do dyspozycyi gminy. 5. Gdyby gmina nie wybudowała powyższego budynku do końca lipca 1880 r. wolno będzie komendzie wojskowej budynek taki na koszt gminy wystawić. 6. Rada upoważnia prezydenta miasta do zawarcia z władzami wojskowemi odpowiedniej tym warunkom umowy. Ze względu na nagłość tej sprawy Prezydent uprasza radców miejskich, aby na to posiedzenie w komplecie zebrać się zechcieli, od jej bowiem załatwienia zależy rychłe oczyszczenie rynku z tego szpetnego budynku.

— Komitet jubileuszu J. I. Kraszewskiego odbył wczoraj posiedzenie, które kilka godzin trwało. Uchwalony został ostatecznie program jubileuszu, którego dziś nie streszczamy, ponieważ w przyszłym numerze ogłosimy go w całości, dziś bowiem miał być ostatecznie przez podkomitet zredagowanym.

— Dla rodziny ś. p. X. Terlikiewicza złożono: X. Zaradzki w Hyżnem 5 złr.

— Przypominamy, że jutro odbędzie się o godz. 3 po połud. w Muzeum techniczno-przemysłowem walne zgromadzenie Towarzystwa rybackiego. Za staraniem p. Eug. Beneszka, starosty w Jarosławiu zawiązuje się tamże dla Sanu i jego przytoków oddział Towarzystwa, do którego przystąpili już książę Jerzy Czartoryski, hr. St. Zamoyski, hr. W. Koziebrodzki i wielu innych obywateli. Bochnia zaś za przyczyną X. kan. Dra W. Grzegorzka utworzyła oddział dla Raby i wód okolicznych. Oddział bocheński jest w tem korzystnem położeniu, że właściciel Słotwiny p. Ant. Marfiewicz zezwolił mu korzystać z swego zakładu rybnego w Słotwinie, wybornie do chowu ryb urządzonego, nadto przyjął do służby w tym celu fachowo wykształconego rybaka p. St. Treszkę. Członkowie obu tych oddziałów, oraz oddziału stanisławowskiego, który p. Hendrychowski zawiązał, zażądali od Towarzystwa rybackiego ustanowienia oddziałów na pierwszem walnem zgromadzeniu Towarzystwa.

— Bawi obecnie w mieście naszem a właściwie zwiedza okolice Krakowa p. Napoleon Orda, znakomity rysownik i wydawca Album historycznego dla zapełnienia teki swej i przygotowania dalszej seryi Album, mającej objąć piękniejsze widoki Galicyi i zabytki jej historyczne. Album Litwy jego wydania obejmuje 140 widoków; Album Wielkopolskie i pruskie 30; z Galicyi zaś zbierze p. Orda również kilkadziesiąt widoków a z tych znaczną już posiada liczbę szkiców, jak Podhorce, Olesko, Trębowlę, Buczacz, Jazłowiec, Halicz, zamek Kazimierzowski we Lwowie, Żółkiew, Przemyśl, Łańcut, Lesko, Zagórz, Dobromil (zamek Herburtów), Sanok, Biecz, Krasiczyn, Dubiecko, Drohowyż, Dembno, ratusz Tarnowski, Stary Sącz, Czorsztyn, Odrzykoń, Melsztyn. Do tego przybędą Wawel, Tęczyn, Tyniec, Lanckorona, Kalwarya Zebrzydowska. P. Orda jedzie ztąd jeszcze w Poznańskie, skąd wróci tu w przyszłym miesiącu.

— **Krzeszowice** d. 22 sierpnia.

W roku 1821 postawiono na kościele parafialnym w Tenczynku kosztem hrabiów Alfreda i Artura Potockich, sygnaturkę czyli wieżę, która z powodu wielkiego jej zniszczenia i zagrożona upadkiem została teraz rozebraną, a staraniem obecnego proboszcza X. Dra Wincentego Smoczyńskiego na nowo zostanie postawioną. Po zdjęciu gałki znaleziono w niej kilkanaście monet z czasów Zygmunta III, Jana Kazimierza, Augusta III, Aleksandra I cesarza Rosyjskiego, Napoleona I, dwóch banknotów z czasów Tadeusza Kościuszki i kilkanaście drobnych monet miedzianych, mapę gruntów plebańskich w Tenczynku i dokument ówczesnej restauracyi. Rzeczy te zostaną napowrót włożone w nową gałkę miedzianą pozłacaną, z przydaniem dzisiejszych monet i pamiątek, oraz dokument pargaminowy dzisiejszej restauracyi. — Przy sposobności zwracamy uwagę na konieczną potrzebę zachowywania podobnych pamiątek, a znalezionych podawania do publicznej wiadomości, jak i na ścisły dozór przy naprawach budowli i ich pojedynczych części, gdyż pamiątki takie łatwo giną, będąc przedmiotem zbyt łakomym dla prostych robotników. Zdjęta gałka, zrobiona była z białej blachy i zupełnie jest zniszczoną, w miejsce której zrobiono takową z grubej miedzianej blachy, aby jej dłuższą trwałość zapewnić, a dokumenta i monety pamiątkowe zamieszczone zostaną w niej napowrót w osobnej puszcze.

— Po dzień 17 sierpnia było w Krynicy 1253 rodzin, składających się z 2262 osób.

— Do *Echa* warszawskiego donoszą, że w Kamieńcu Podolskim umarł temi dniami Dr Erazm Brzeziński, licząc lat 85, który wychował się w Krakowie i tu otrzymał był stopień doktora medycyny. Przez lat 40 pełnił urząd inspektora Rady lekarskiej w Charkowie, Kijowie i w Kamieńcu. Zmarły bezdzietnie zapisać miał majątek swój uniwersytetowi lwowskiemu, lecz dalsi krewni zamierzają wystąpić przeciw testamentowi.

— Józef Liwczak, profesor mechaniki w wileńskiej szkole realnej wynalazł machinę drukarską, której próby odbywano w Warszawie od d. 2 do 12 sierpnia i protokół tych prób podpisali G Gebethner, starszy zgromadzenia drukarzy, właściciel drukarni i księgarni, A. Saladycki, podstarszy tego zgromadzenia i zarządzca drukarni, właściciele drukarń J. Berger, Aleks. Gins, J. Kowalewski, H. Orgelbrandt, zarządzcy drukarń J. Gryczyński, K. Krasuski oraz składacz Aleks. Smokowski. Z protokółu tego dowiadujemy się co następuje: Machina drukarska Liwczaka polega na stereotypii. Na kole stalowem umieszczone są wypukłe czcionki, które za dotknięciem sprężyny, wygniata w tekturze głoski. Korekta robi się na matrycy tekturowej podług wynalazku Liwczaka, którego ten jednak jeszcze nie wyjawił, niemając na niego patentu swobody. Komisya znawców powyżej wymienionych oświadcza, że robota jest szybką, łatwą; posuwanie skazówki na głoskę mającą się odbić idzie szybko przy pomocy jednej ręki i pedału, który utrzymuje koło w ruchu. Komisya uznaje ważność tego wynalazku w tem głównie, że ogromne ilości czcionek stają się zbyteczne, że nie potrzeba rozbierać czcionek po wydrukowaniu, że stereotypy dają się przechowywać, że robota idzie szybciej niż zwykłe składanie czcionek, korekta jest mniejszą; czystość i wyrazistość odbicia, wreszcie oszczędność miejsca na lokal drukarski.

— Piszą z Rzymu do *Kuryera Poznańskiego*: Wracam w tej cywili z podnoszącej ducha uroczystości, z konsekracyi X biskupa Czackiego. Akt konsekracyi, którego dokonał J. Em. kardynał Chigi w asystencyi mnsgr. Bianchi, przyszłego nuncyusza w Madrycie i monsgr. Petacci odbył się z nadzwyczajną wspaniałością w narodowym kościele Francuzów św. Ludwika. Wspaniałe presbiteryum tej świątyni i pierwsze miejsce dygnitarskie zajęło grono naprzedniejszych prałatów rzymskich z J. Em. kardynałem sekretarzem Niną na czele, a ciało dyplomatów pięknym wieńcem otoczyło przyszłego reprezentanta Stolicy św. we Francyi, który tak zaszczytnie dobro Kościoła i sprawy katolickiej z interesem poszczególnych narodów łączyć umie.

— W Brigittenau, na przedmieściu wiedeńskiem, parobek znieważył żonę właściciela domu zajezdnego Tatzgerna, a gdy ta uskarżyła się mężowi, oberżysta dał parobkowi policzek i kazał mu bezzwłocznie dom opuścić. „Zaraz, odrzekł tenże, tylko zabiorę moje rzeczy“. Schylił się do skrzyni i wydobywszy nóż rzeźniczy, pchnął nim gospodarza, który niebawem ducha wyzionął. Było to d. 20 b. m. wieczorem i działo się w obecności kilku gości i małego pieska domowego. Zabójca wybiegł z domu i zniknął w ciemności. Policya rozpoczęła poszukiwać sprawcy a jednego z urzędników uderzyło, że piesek Tatzgerna, którego on znał, szczeka przed zamkniętą bramą jednego domu i nie da się odpędzić. Zrobił więc rewizyę w tym domu, lecz nie znalazł zabójcy. Gdy jednak pies do rana siedział uporczywie przed domem, urzędnik policyjny odbył o świcie rewizyę w domu sąsiednim i rzeczywiście znalazł tam zabójcę, który przez sąsiedni parkan dostał się tam i przepędził noc u znajomego stróża. Tak więc pies dopomógł do ujęcia zabójcy.

— Inżynier G. Ostoja (nazwisko polskie), w Gradcu urządził model kolei miejskiej, po której wozy mają być ciągnione liną drucianą i przesłał projekt takiej kolei deputacyi budownictwa miejskiego w Berlinie. Kolej taka wymaga na 5 kilometrów jednej machiny parowej o sile 25 koni, nieruchomej, któraby ciągnęła linę drutową nieustającą, umieszczoną pod ziemią w żelaznym futerale i połączoną z wozami prętem, który w szparze brukowej posuwa się.

— W Leopoldshall, w księstwie Anhalt Bernburg niedaleko wielkiej kopalni soli w Stassfurth, zawaliła się część salin. Już oddawna dostrzegano obniżanie się poziomu i z tego powodu zabierano się do podmurowania niektórych pieczar i wzmocnienia słupów solnych cegłą. Naraz ukazała się w salinach woda podziemna i zaczęto ją pompować, gdy przemyte słupy solne puściły i runęły piętra górne salin. Część ta jednak salin nie miała już być dalej rozkopywaną, a nie ma nad nią żadnych budynków. W chwili zapadania się siła powietrzna była tak wielką, że w innych galeryach podziemia wyrwane zostały drzwi i robotnicy powaleni na ziemię.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Józefa Nuseka Dyskanta z Królestwa Polskiego za podejrzane posiadanie zegarka złotego damskiego; Wojciecha Serafina za kradzież owoców z ogrodu; Franciszka Bicza za swawolne uszkadzanie tynków na domach; Józefa Stasińskiego za kradzież rzeczy w służbie na Krowodrzy i Szaje Datnera tandeciarza za nabywanie takowych. Za pijaństwo ośm osób.

P. Henryk Breyer złożył w Policyi szal czarny damski, znaleziony wczoraj na plantacyach pod pomnikiem Straszewskiego.

Teatr Letni. W niedzielę dnia 24 sierpnia: Opera ludowa z tańcami i ewolucyami w 3 aktach przez J. N. Kamińskiego z muzyką Fr. Elsnera: *Skalmierzanki.* — Początek o godz. wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11tej do 4tej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 22 sierpnia prześliczna pogoda. Ciepło od

---

ramiona — oczy jego idą za biegiem strumieni, które podmulają ich boki; patrzy na owe jodły proste i ponure, których zima nie obnaża, a rozrzutna wiosna rozścielająca wszędzie płaszcz swej zieloności i pęki kwiatów, żadnej nie przynosi im nowej ozdoby. Wszystko to dziś jest nieme dla niego. Wtedy wraca do łoża Lenory:

— Pojadę, rzekł jednem słowem.

— Czy sądzisz, że nieprzybędzie? zapytała go niespokojnie. Czytam to w twojej twarzy, lecz ja wiem, że przyjedzie. Gdybyś go był widział w Bergunz sądziłbyś jak ja... przyjedzie!

— Bez wątpienia, odpowiedział krótko.

— Gdyby nawet już był ożenionym... przyjedzie, dodała uśmiechnięta. Żona może przecież puścić go na kilka dni, a gdyby się wahała, powiesz jej, że w stanie, w jakim się teraz znajduję, nie może być o mnie zazdrosną.

Po chwili milczenia: Wyjedziesz jutro bardzo rano, rzekła z gorączkowym niepokojem. Lękam się, aby to już nie było zapóźno. Wiesz jego adres? wszak byłeś u niego?

— Tak jest.

— I przywieziesz go?

— Mam nadzieję.

Zamknęła oczy westchnąwszy. Możnaby sądzić że śpi, tak jest spokojną — lecz po chwili znów je otwiera.

— Zapytujesz siebie dla czego tak pragnę go widzieć, mówiła zwolna — kiedy on z swej strony tego nie pragnie? Sądzisz że to miłość?... Mylisz się. Kiedy się jest tak chorą jak ja, niema o miłości mowy. Lecz całą noc twarz jego stoi mi w oczach... to mnie męczy i niedaje mi spokoju. Wysilam się, aby sobie każdy jego rys przypomnieć. Muszę go widzieć, aby sprawdzić, czy go dobrze pamiętam. Takim, jakim był dla mnie na tym świecie, chcę obraz jego zabrać ze sobą na tamten.

XI.

Dziennik Dżemimy.

Czerly wyjechał dziś o świcie. Odprowadziłam go do powozu.

— Zachowaj ją pani aż do mojego powrotu — rzekł, ściskając mi silnie rękę. Gdybym jej nie zastał, nie przebaczyłbym tego pani nigdy. Przyrzekasz mi?

— Jakże to panu mogę przyrzec? — rzekłam ze smutkiem. Życia i śmierci nie trzymam w rękach. Lenora wytrzymuje walkę z tą odrobiną sił, jakie jej pozostają. Nie chce ona umierać. Przeszło od tygodnia nie chciała przyjąć żadnego pokarmu... teraz go żąda; nie chce mówić z obawy, aby nie wyczerpać ostatnich zasobów oddechu. Wszyscy się nią zajmują. Co chwila spotykamy postacie niespokojne, które z wielką sympatyą zapytują o nią.

Według obliczeń naszych Czerly powinienby wrócić dzisiaj. Lenora jest jeszcze z nami, broniąc ostatków swego życia przeciw władającej wszystkiem potędze.

— Przyjedzie — przemówiła do mnie po raz pierwszy po długich godzinach milczenia. To dzień szczęśliwy. Mam przeczucie.

Podniosłam skromną firankę i otwarte okno pozwala nam widzieć góry w nieporównanym majestacie.

— Nie chcę dziś umierać, rzekła składając wątłe swe ręce. Więcej mam jeszcze życia w sobie niż myślicie. Byłoby to okropnem umierać przed jego przybyciem. On by się tak zmartwił. — Odwracam się, aby spojrzeć na nią. Głos jej silniejszy i rozbudzenie jej duszy rzuca żywsze barwy na jej policzki.

— Bądźmy gotowi przyjąć go, rzekła z czułym uśmiechem. Zabierz te flaszeczki z lekarstwem i wszystko co przypomina chorobę. Każ uporządkować pokój i przynieść dużo kwiatów. Nieco później wyraża życzenie, aby ją ubrano. Lękam się, aby jej to nie zmęczyło, ale nalega koniecznie.

— Nie będę potem już nic więcej żądać, rzekła z błagającem spojrzeniem — mogę więc mieć jeszcze własną wolę... — Zezwalam więc płacząc. — Włóżcie na mnie starą błękitną suknię... Znajdziesz ją w mojej walizie. Lubiłam ją najbardziej z moich sukien. Nie uważał nigdy na stroje, lecz suknię tę lubił. Mówił mi o niej, gdym go ostatni raz widziała.

Wtedy z licznemi przerwami, zwolna, smutnie, jak gdybyśmy ją już ubierali do grobu, wdziewamy na nią starą błękitną suknię. Niestety! zbyt jest szeroką! Pomimo osłabienia, pomimo cierpień, chce, abym jej ubrała głowę, abym splotła jej piękne, długie włosy, rzecz jedyną, która jej pozostała z dawnej piękności.

— Uczesz mnie starannie, prosiła mnie. Tylko żadnych fałszywych loków... on tego nie lubi, niechaj mi jednak będzie do twarzy.

Do twarzy? w takiej chwili — o mój Boże!.. Patrzę na nią z zdziwieniem i myśl mi przychodzi, iż się mylono, sądząc, że jej pozostaje tylko iskierka życia. Głos jej jest w istocie silniejszym i w wielkich jej zapadłych oczach lśni blask rzeczywistego ożywienia. Ku wieczorowi staje się bardzo niespokojną i słyszę, jak szepce sama do siebie: — Niech się spieszy. Droga daleka i trudna... aby tylko konie miały pewne nogi... ale to już po raz ostatni... niech się śpieszy.

W miarę jak dzień zbliża się ku schyłkowi, wzrasta nasza obawa. Mówi coraz mniej. Usta jej zaledwo mają siłę wyszeptać pojedyncze głoski, lecz niespokojnemi oczyma błaga nas, aby ją utrzymać przy życiu. Wieczór nadszedł i przyniesiono światło.

— Pozwól, abym ci co czytała, rzekłam do niej głosem, który wzruszenie tłumiło.

— Dobrze, odpowiedziała, jeżeli chcesz i jeżeli ci to robi przyjemność.

Lecz nie słucha. Siadam przy niej z biblią na kolanach. Poczynam od owych słów pocieszających: „Chodźcie do mnie wy, co jesteście przeciążeni“ i wtedy łzy pociekły mi strumieniem.

— Czy słuchasz? rzekłam łagodnie usiłując ujrzeć jej twarz przy słabem świetle świec.

— Tak jest — odpowiedziała niespokojnie. Tak jest, słucham... ale czytaj ciszej. Nie można nic słyszeć co się dzieje na dworze, gdy tak głośno czytasz.

Kładę książkę wzdychając i idę do okna spojrzeć na księżyc na nowiu i wędrujące gwiazdy. na niebo, na olbrzymie góry tu i owdzie oblane srebrem księżyca, na ciasną ulicę, w której hotelowe światła odbijają się na przeciwległych domach, na biały krzyż lśniący wśród nocy, na samotnych przechodniów w tej cichej ulicy; słucham szmeru strumienia, którego głos uroczysty brzmi wiecznie prostotą i dziką harmonią.

— Nareszcie... przyszedł już czas, rzekła z głębokim jękiem. Nie mogę dłużej czekać .. nie mogę. O Pawle! dla czegoś nie przybył wcześniej!

Słuchałam wychyliwszy się z okna. Uderza tylko cicho łoskot strumienia. Zdaje mi się jednak, że inny odgłos się z nim miesza, tak słaby i niepewny, że go zaledwo odróżnić można. Nasłuchuję jednak; zwiększa się, zbliża. Wracam do łóżka z mniejszym nieskończenie ciężarem w sercu: Jedzie — rzekłam z uśmiechem; lecz ona wprzód już usłyszała. Turkot powozu coraz wyraźniejszy i już jest przed hotelem. Chcę wyjść na spotkanie podróżnych, lecz mnie zatrzymuje.

— Zostań tu, rzekła czyniąc gest ręką. Nie chodź! Chcę, aby na mnie pierwszą spojrzał.

Przez długą chwilę panuje cisza. Wreszcie słychać na schodach chód żywy i lekki... chód jednego człowieka; jeden jest tylko. Otwierają się drzwi i wchodzi Czerly z miną dziką, w sukniach w nieładzie... i sam. Lenora nie patrzy na niego. Oczy jej zwracają się przestraszająco wytężone ku drzwiom po za niego, ale nikt za nim nie idzie i drzwi za sobą zamyka.

— Wielki Boże! zawołałam biegnąc ku niemu, nie przywozisz go pan z sobą?

Nie odpowiedział nic i usuwając mnie na bok ręką zbliża się do sofy, na której Lenora leży, klęka i bierze ją łagodnie w swoje objęcia i mówi przytłumionym głosem:

— Niedotrzymałem obietnicy najdroższa moja! lecz to nie moja wina... Nie przybył, gdyż nadjechałem w dzień... w sam dzień... jego wesela. O mój aniele! przemów do mnie... powiedz, że mi przebaczasz. Jedno słowo tylko!.. powiedz!.. mów!

Lecz Lenora nie przemówi już nigdy. Głowa jej spadła na ramię nieszczęśliwego Czerly; piękne jej warkocze rozplotły się. Lenora przekroczyła straszny próg, z po za którego nikt nie wraca.

Miss Rhoda Broughton.

KONIEC.

+11·8 doszło do +29·7 C. Barometr z małym ruchem ku dołowi. Stan jego d. 23 sierpnia o g. 7éj rano 743·3 millim.; równocześnie ciepłota powietrza +16·0 C. Wiatr wschodni słaby, pogoda.

— W niedzielę d. 24 sierp.: Ś. Bartłomieja; w poniedziałek 25go Ś. Ludwika kr. franc.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Handel zbożowy.

Na kilka dni przed otwarciem targu międzynarodowego na zboże w Wiedniu *Neue freie Presse*, którą poniekąd za organ kupiecki poczytać można, napisała artykuł o przyszłéj kampanii zbożowéj 1879/80 nacechowany wyraźną dążnością do skłonienia producentów do umiarkowańszych żądań. Wiadomo, że argumentów tego dziennika trzeba się nieco wystrzegać, chociaż fakta, które przytacza są prawdziwe.

Otóż dziennik ten całą argumentacyę swoją zamierzającą dowieść, że ceny zboża w przyszłéj kampanii zbożowéj nie będą wyższe od przeszłorocznych, opiera na faktach rzeczywiście prawdziwym, że w Nowym Jorku w pierwszéj chwili, kiedy nadeszły wiadomości o smutnym rezultacie zbiorów europejskich, cena pszenicy podniosła się o 12%, następnie jednak o taki sam procent znowu się zniżyła, powracając do wysokości cen przeszłorocznych. *Neue freie Presse* wyprowadza ztąd wniosek, że skutek ten wywrzeć tylko mogły dobre wiadomości o żniwie w środkowych stronach Ameryki północnéj i na tem kończy swe rozumowania, wskazując tylko na zbyt wygórowane zdaniem jéj, ceny Berlina i Pesztu.

Tymczasem z tym niepomyślnym dla gospodarzy wiejskich zapatrywaniem się wiedeńskiego organu kupieckiego zostają już w pewnéj sprzeczności daty statystyczne, jakie sam o tegorocznym żniwie na podstawie materyału zebranego przez ministerstwo handlu dla targu międzynarodowego zbożowego w Wiedniu przytacza.

Biorąc liczbę 100 za miarę żniwa średniego rezultat żniwa tegorocznego przedstawia się w następujących cyfrach stosunkowych:

	pszen.	żyto	jęczm
w Austryi	96	72	84
w Niemczech	85	80	89
we Francyi	78	—	—
w Szwajcaryi	80	90	—
we Włoszech	82	—	—
w Anglii	76	—	79
w Rosyi	81	—	—
w Ameryce	108	—	—

Doświadczenie dotychczasowych lat naucza, że kiedy w Ameryce rezultat żniwa jest średni, tj. wyraża się liczbą stosunkową 100 i w Rosyi tak samo, a w reszcie Europy jest żniwo także średnie, w takim razie nadbitek żniwa Rosyi i Ameryki jako krajów będących głównemi producentami zboża wyrównywa niedostatek Europy i pozostaje zwykle jeszcze w Nowym Jorku zapas kilku milionów buszli (buschel=1/3 korca) wynoszący.

W tym roku jednak stosunek ten zmienił się na niekorzyść konsumentów. W Ameryce obliczają rezultat żniwa tylko o 8% wyżéj nad średni (w roku przeszłym był 110 tj. 19% wyższym nad średni), a w krajach będących głównemi konsumentami zboża tj. w Anglii, we Francyi, w Szwajcaryi i we Włoszech żniwo pozostało w przecięciu 20% poniżéj żniwa średniego. Ztego nie można wyprowadzać wniosków, że Ameryka pokryje niedobór Europy, tem bardziéj, że w Rosyi, która bierze zwykle znaczny udział w zaspakajaniu Europy, żniwo pozostało o 19% poniżéj zwyczajnego średniego żniwa.

Zważyć i to należy, że zboże z głębi Ameryki przychodzi dopiero pod koniec zimy, a i w Rosyi najodleglejsze tylko od portów prowincye miały nieco lepsze żniwo, bliższe zaś portów nieosobliwy urodzaj.

Zdaje się więc z tego wszystkiego, że ceny w ogólności powinny się jeszcze podwyższyć, a może oprócz tego nastąpić jeszcze chwila, w któréj zboże z głębi Ameryki i z głębi Rosyi nie zdoła się jeszcze pojawić na targach Zachodniéj Europy, kiedy tu już gwałtowna zapanuje potrzeba. Taką chwilę powinni sobie upatrzeć producenci bliżsi tych targów.

Dotychczas ceny pszenicy są następujące:

W Berlinie płacą obecnie 200 marek za 1000 kilogr. pszenicy średniego gatunku, za wyborową o 6—10% więcéj.

W Peszcie średnia cena pszenicy wynosi 11 złr. 50 ct. za 100 kilogramów, zmieniając się w górę i na dół o 6 do 10%, stosownie do gatunku.

Ceny trzymają się dla tego jedynie na poziomie stosunkowo do dalszych widoków, tak niskim, że dotąd z przeszłorocznych zapasów w Nowym Jorku można dostać pszenicy za cenę w właściwym stosunku do cen poprzednio wymienionych pozostającą, ale zapasy te powinny się przy tak żywym odbyciu, jaki się na nie teraz znalazł, niezadługo wyczerpnąć. W tenczas dopiero spekulacya kupiecka zwróci się na serio ku nam; dziś pragnie od nas kupować tylko po zniżonych cenach. Kto więc nie potrzebuje w téj chwili zbywać swego zboża, dobrze zrobi, jeśli jeszcze czas jakiś z przedażą się wstrzyma.

Wiedeń 22 sierpnia.

Okowita. Na naszem targowisku przy zupełnym zastoju cena nominalna bez zmiany 31 złr. Peszt, 21 sierpnia: — — złr. — Wrocław, 21 sierpnia: w miejscu 52·40 mrk. płacono — — sierpień 51·90 mrk. płacono. — Szczecin, 21 sierpnia: w miejscu 54·50 mrk., na sierpień 53·20 mrk., na sierpień-wrzesień 53·20 mrk., na wrzesień-październik 52·70 mrk. — Berlin, 21 sierpnia: w miejscu 54·50 mrk., na sierpień-wrzesień 54·— mrk., na wrzesień-październik 53·50 mrk., na kwiecień-maj 52·80 mrk. — Paryż, 21 sierpnia: na ten miesiąc 59·75 frank., na wrzesień 60·— frank., na wrzesień-grudzień 59·75 frnk., na stycz.-kwiec. 59·— frnk.

Nafta. Wiedeń, 22 sierpnia: za 50 kilo z dworca z cłem 8·— złr. — Tryest, 21 sierpnia za 100 kilo bez cła 10·25 złr. — Brema, 21 sierpnia: za 50 kilo 6·65 mrk. — Hamburg, 21 sierpnia: w miejscu 6·40 mrk., na sierp. 6·50 mrk., na wrzes.-grud. 6·90 mrk. — Antwerpia, 21 sierpnia: za 100 kilo 17·25 — frk. — Nowy Jork, 21 sierpnia: za galonę (=2.8 kilo) 6 1/4 ct. pap., w Filadelfii 6 1/4 ct. pap.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 21 sierpnia. Władze pograniczne otrzymały wczoraj zawiadomienie, że król Alfons z księżniczką Asturyi (siostra króla wdowa, po hr. Girgenti) w towarzystwie książąt Sesto i Tetuan, hr. Murphy i jenerała Ceballas przybędzie jutro do Hendaye i pojedzie do Arcachon, gdzie zabawi 48 godzin, zachowując *incognito*. Odprowadzi go jenerał Quesada. Kortezy zwołane będą na 5go października, w końcu zaś października odbędzie się ślub króla.

Paryż 22 sierpnia. Wczoraj w ogrodzie przy Palais Royal powstało zajście hałaśliwe, gdyż niektórzy obecni żądali odegrania Marsylianki, czego nie usłuchano. Aresztowano wiele osób.

Londyn 22 sierpnia. Bióro Reutera donosi z Captown 5go b. m.: Sir G. Wolseley przybył 3go do Rorkersdrift. Cetywayo przebywa z małą liczbą stronników w Kralu na północy czarnego Umpolosi. Wedłu doniesienia *Timesa*, zniesiony jest wyrok sądu wojennego skazujący porucznika Careya na oddalenie ze służby. Carey jest wolno puszczony i zatrzymuje swój stopień.

Madryt 21 sierpnia. Król wyjechał dziś z La Granja do Arcachon, gdzie zjedzie się z arcyksiężniczką Krystyną. Podczas swego pobytu na ziemi francuskiéj zachowa król *incognito*.

Odessa 21 sierpnia. Dziś ogłoszony został wyrok na 28 przestępców politycznych. Jenerał-gubernator zmniejszył kilku skazanym lata ciężkich robót; trzech skazanych na śmierć: Czubarew, Lisogub i Dawidenko straconych zostanie tutaj jutro o 10éj rano; dwaj inni, Wittenberg i Łogowenko straceni zostaną w Mikołajewie.

Konstantynopol 21 sierpnia. Instrukcye dla delegatów tureckich otrzymały dziś sankcyę Sułtana. Jutro rozpoczną się konferencye o granicę grecką u Sawfeta baszy.

Organa półurzędowe austryackie zapisują jako pogłoskę, że bar. Pretis złożył mandat deputowanego do Rady państwa z większych posiadłości w Czechach, a w miejsce jego ma być wybranym obecny minister handlu bar. Korb-Weidenheim, który podczas wyborów nigdzie mandatu przyjąć nie chciał. Pogłosce téj zaprzecza stanowczo korespondent nasz wiedeński. Wiadomości o terminie zwołania Rady państwa, jak już wczoraj robiliśmy zastrzeżenie, ciągle są jeszcze bardzo chwiejne. Nawet pod tym względem nie ma zupełnej pewności, czy otwarcie Rady państwa poprzedzi krótka sesya sejmów czy nie; atoli w tej mierze, jak się zdaje, zapadło już postanowienie rządowe; skoro bowiem jednomyślnie donoszą, że wśród wszelkich okoliczności Rada państwa zbierze się we wrześniu, to oczywiście wprost czasu nie wystarczy, aby ją poprzedziła bodaj najkrótsza sesya sejmowa. Warto także zapisać pogłoskę obiegającą w Pradze, że z trzech nieobsadzonych dotychczas posad ministeryalnych, jedna nadaną ma być członkowi lewicy, druga członkowi stronnictwa prawa, a trzecia członkowi centrum.

Przybycie hr. Andrassego i Tiszy do Wiednia, musi wreszcie doprowadzić przesilenie do końca. Do tej chwili nie ma jeszcze decyzyi korony co do następcy dotychczasowego ministra spraw zagranicznych. Niemal wszystkie dzienniki wiedeńskie zwracają uwagę na list korespondenta naszego wiedeńskiego umieszczony w Nr 190 *Czasu*, w którym podaną jest historya dymisyi hr. Andrassego; jedne uważają ją za wiarogodną, drugie odmawiają jej tego przymiotu, a *Tagblatt* dodaje, że „przygotowania, które się teraz robią dla dokonania okupacyi pozbawiają doniesienia *Czasu* wszelkiego prawdopodobieństwa; o oszczędności w budżecie austryackim z pewnością stronnictwu *Czasu* nie chodzi, jakiż tedy cel tych doniesień?“ Odpowiedzieć możemy *Tagblattowi*, że cel jest bardzo widoczny: dać wyjaśnienia w sprawie dymisyi, mając je ze źródła bardzo pewnego chociaż nie z biura prasowego, jak się domyśla *Vorstadt Ztg.* Że zaś są wiarogodne to już ztąd wynika, że teraz nie robią się przygotowania dla dokonania okupacyi. Wbrew bowiem doniesieniom *Tagblattu* twierdzimy według naszych informacyj, zgodnych tym razem z *Pressą* i *Pester Lloydem*, że postanowienia co do zajęcia Nowego Bazaru zapadną dopiero na podstawie sprawozdań wysłanej właśnie komisyi z Serajewa i to dopiero po jej powrocie z nad Limu. Wytłumaczenie tego przypuszczenia o bezpośrednio nastąpić mającem zajęciu Nowego Bazaru znajdą czytelnicy w dzisiejszym liście wiedeńskim.

W tych dniach doniósł *Ellenör*, że ks. Bismark objawił hr. Andrassemu listownie życzenie, aby się obaj zjechali w Gastein i że hrabia Andrassy istotnie tam pojedzie. *Pressse* otrzymuje dziś potwierdzenie tej wiadomości o tyle, że w skutek pisma księcia Bismarka zjazd obu tych mężów stanu jest bardzo prawdopodobny. Wniosek atoli *Ellenöra*, że z faktu tego wypłynie przedłużenie kryzys i możność pozostania hr. Andrassego w urzędzie, już dla tego samego jest niemożebny, ponieważ pismo księcia Bismarka już dawno nadeszło a dzień zjazdu wcale nie jest postanowionym.

Wiedeńska *Polit. Corr.* otrzymuje list z Rzymu, który pomimo, że ma napis „*Aus dem Vatican*“ niewydaje nam się, aby był natchniony ze źródeł watykańskich. Korespondent donosi o zmianach dyplomatycznych już znanych; twierdzi, że na miejsce przeniesionego do Lizbony msgr. Maselli, przeznaczono zrazu do Monachium msgr. Agnozzi nuncyusza przy związku szwajcarskim w Bernie, później dopiero postanowiono wysłać b. internuncyusza w Rio Janeiro msgr. Roncetti, który okazał wielką zręczność w sporze o wolnomularstwo, który trwał w Brazylii. Korespondent dodaje, że Leon XIII niemiał być zadowolony ze sposobu prowadzenia układów przez msgr. Masellę z Kanclerzem niemieckim w Kissingen i że dobierano dyplomatę, który byłby w stanie stawić czoło takiej potędze, jak ks. Bismark.

Korespondent rozpisuje się dalej o instrukcyach, jakie miał otrzymać msgr. Roncetti. W Watykanie mają według informacyj korespondenta mniemać, że jeszcze nie nadeszła dla kanclerza niemieckiego „psychologiczna chwila“ zawarcia stanowczej ugody z Kościołem. Mimo tego druga próba układów ma być opartą na następujących pięciu głównych punktach: uchylenie ustawy o stowarzyszeniach religijnych, ustawy o seminaryach, o poddawaniu nominacyi duchownych i rozporządzeń dyecezyalnych władzom rządowym, ustawy o trybunale najwyższym dla spraw duchownych w Berlinie, wreszcie ustawy obowiązującej do zawiadaminia biskupów, gdy duchowny skazany zostanie na grzywnę. Natomiast co do innych spraw i ustaw, jak o ślubach cywilnych, nadzorach gminnych kościelnych, sprawach szkolnych i t. d. Stolica ś. miała w instrukcyach udzielonych nowemu nuncyuszowi monachijskiemu dopuszczać ustępstwa, wszelako określając granicę, do której iść może. Korespondent dodaje, że w Watykanie lękają się ażali ks. Bismark nie postawi znów warunków z żądaniem koncesyj z drugiej strony. Doniesienia te *Polit. Coresp.* podajemy atoli z zastrzeżeniem. Pewną jest bowiem rzeczą, że o stanie układów tak Stolica ś. jak gabinet berliński postanowił do ostatniej chwili najzupełniejszą zachować tajemnicę.

Kiedy gabinet Waddingtona zagrożony przez skrajną lewicę, którą dowodził Clemenceau w sprawie amnestyi, czynił jakie mógł ustępstwa, aby sobie pozyskać radykałów, uznał też „Marsyliankę“ za hymn narodowy i nakazał, aby wojsko grywało go, jako pieśń narodową; nikt nie może przeszkodzić grywaniu tej pieśni, żeby go nie posądzono o brak patryotyzmu i nie prześladowano. Bo też wzięto marsyliankę za probierz uczuć patryotycznych, jak za pierwszej rewolucyi odmowa śpiewania „Ça ira“ prowadziła pod gilotynę. Otóż w Lyonie, mieście fabrycznem, próbowano wprowadzić marsyliankę przemocą do koncertów, a teraz powtarza się to już po innych miastach. W Lyonie w ogrodzie Bellecour, gdzie koncerta są płatne, zażądała część gości, aby zagrano marsyliankę; gdy większość była przeciwną, tłumy robotników wpadły do ogrodu prowadzone przez redaktora radykalnego pisma *Progrès* i z pomocą policyantów uderzyły na oponentów. Nazajutrz napadnięto na redakcyę monarchicznego dziennika *Nouvelliste*, znieważano oficerów, a dostało się to również jenerałowi Farre, przyjacielowi Gambetty i odtąd powtarzało się to przez parę dni, aż prefekt zakazał wogóle koncertów. Nie jest to zajście lokalne i przypadkowe, panuje w tem metoda. Dzienniki radykalne ogłosiły nazwiska osób, które były aresztowane, lecz zaraz wypuszczone, aby je naccechować, jako nieprzyjaciół republiki.

Wśród tego rząd przez usta ministrów działa przeciw senatowi, nieprzychylnemu ustawom edukacyjnym, a jego organa zapowiadają rozpędzenie senatu. Sam Waddington nie uchyla się od podżegania agitacyi i zapowiadając zniżenie podatków używa tej zapowiedzi za środek polityczny i agitacyjny.

Pester Lloyd zamieszcza treść militarno-politycznego studium, pióra pułkownika Haymerle, brata posła austryackiego w Rzymie, pod tytułem „*Italicae Res.*“ Są tam ważne spostrzeżenia nad politycznym i militarnym stanem Włoch, z których wynika, że Włochy mimo znacznego postępu w ostatnich czasach, są jeszcze zbyt słabemi militarnie, aby bronią próbowały zdobyć pożądane dla siebie posiadłości austryackie. Ważnem jednak jest, co autor mówi o *Italia irredenta*. Donosi on bowiem, że całe Włochy są pełne komitetów pod tem hasłem działających i że nietylko prasa włoska pracuje nad ustaleniem się w kraju przekonań, iż należy oderwać od Austryi Tyrol południowy, Tryest i Istryę, ale zarazem rząd nie jest obcy temu ruchowi, czego dowodem, że mapa Włoch z pomienionemi posiadłościami austryackiemi jako należącemi do Włoch nietylko jest wystawiona po lokalach publicznych i na dworcach kolei żelaznych, ale zaprowadzona jest po szkołach tak cywilnych jak wojskowych jako przepisana na użytek szkół.

W przyszłym roku ma być wykończoną ostatecznie budowa katedry kolońskiéj i z tego względu odbędzie się wielka uroczystość, a *Frankf. Journal* mniema, że na uroczystość tę przybędzie Papież do Kolonii. Potrzebaby wprzódy wiele rzeczy zmienić w Niemczech, a nie zanosi się, aby to tak rychło nastąpiło.

Król Jerzy Grecki wstrzymał się od podróży do Kopenhagi, z powodu sprawy granicznej; z innej zaś strony podają, że mimo niepewności położenia wyjeżdża tamże. Grecki minister wojny Guivas usunął się, a król powołał w jego miejsce Valtinosa.

Wczoraj w piątek, jak donoszą telegrafem z Konstantynopola do *Polit. Corr.*, miały się rozpocząć konferencye delegatów tureckich i greckich w sprawie sprostowania granicy. Wobec tego powołanie przez rząd grecki pod broń 8000 gwardyi narodowej sprawiło złe wrażenie w Konstantynopolu i spowodowało Savfeta baszę do zapytania się posła greckiego Konduriotisa.

Na naleganie Porty obowiązał się Aleko basza niedopuścić wywieszania w Filipopolu chorągwi bułgarskiej.

Cesarstwo Marokańskie od śmierci Sidi Mahometa coraz bardziej rozpada się. Pokolenia podległe Sułtanowi buntują się a Hiszpania marzy o przywróceniu panowania swego w Afryce. Stan ten obudził nieufność Turcyi i Anglii, a ta ostatnia jako dzierżąca Gibraltar sprzeciwia się zbrojeniu pobliskiej mu Ceuty i mianowaniu dowódzcy tej twierdzy jenerał-gubernatorem.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Wiedeń 23 sierpnia. Przyjazd księcia Czarnogórskiego do Wiednia spodziewany jest w pierwszych dniach września. Zapytując się, czy przyjazd będzie milę widzianym, książę położył na to nacisk, że pragnie jako pierwszy z książąt, którzy skutkiem nowego przeobrażenia Wschodu znaczne osiągnęli korzyści, podziękować Cesarzowi Austryackiemu za przychylne popieranie i spodziewa się utrwalenia nadal stosunków przyjacielskich. Lojalne usposobienia księcia Mikołaja zostały tu zupełnie zrozumiane i znalazły uprzedzającą przychylność.

Paryż 23 sierpnia. Zajście w ogrodzie przy Palais royal jest bez znaczenia; porządek szybko został przywrócony, aresztowani zaś wypuszczeni na wolność.

Ateny 22 sierpnia. Przybył tu pełnomocnik turecki Tewfik efendi.

Arcachon 22 sierpnia. Król Alfons Hiszpański przybył tu dzisiaj.

Konstantynopol 23go sierpnia. Wczoraj odbyła się pierwsza narada pełnomocników greckich i tureckich w sprawie granicy greckiej. Narada trwała blisko półtorej godziny, a po większej części zapełnioną była formalnościami. Dzień następnej narady nie jest jeszcze naznaczony.

Kursa. — Wiedeń 23 sierpnia godz. 2 min. 30 po poł. — Renta papierowa 65·65. — Renta srebrna 67·70. — Renta złota 78·45. — Losy z r. 1860 124 25. — Akcye Banku Narodowego 822·—. — Akcye kredytowe 260·25. — Londyn 116 55. — Srebro —·—. Napoleony 9·27. — Lombardy 88·25. — Losy z roku 1864 157·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 233·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 133·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschod. 122·—. — Anglo-Bank 123·60 6% Listy zast. hipoteczne 96·50 — Marki 57·10. Ruble 121·25. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 92·75.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi Kupieckiej.

Kraków 23 sierpnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	120 —	121 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	56 60	57 60
Dukat ważny	5 42	5 57
20 frankówka	9 22	9 42
Imperyał ważny	9 40	9 58
Srebro austryackie za 100 złr.	99 75	100 25
Kupony sreb. płatne	99 —	100 —
Listy zastawne i obligi.		
5% pożyczka krajowa galicyjska	93 50	— —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	90 —	92 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	83 75	— —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 25	92 75
6% listy „ banku hipot.	96 —	97 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	97 50	— —
5 1/2 listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	93 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	91 —	94 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	94 —	97 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	96 —	99 —
Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%)	— —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 75	88 75

(w Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obligacyjnego się każdym w miarę terminu płatn.; ostatnie pozycje: rub. i kop.)

	płacą	żądają
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	232 —	236 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	132 50	136 —
„ banku hipot. we Lwowie (ex Dyw.) „ 200	250 —	— —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 25	19 75
Losy miasta Stanisławowa	22 —	24 —

Wiedeń 22 sierpnia.

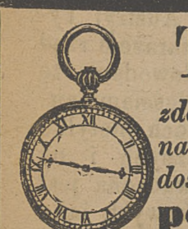
	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/5% Renta papierowa	65 95	66 10
4 1/5% „ srebrna	67 95	68 10
4% „ złota	78 60	78 80
3 1/2% Losy z roku 1854 po 250 złr.	115 —	115 50
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	124 50	125 —
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	127 —	128 —
„ „ 1864 „ 100 złr.	158 25	158 75
„ „ 1864 „ 50 złr.	158 25	158 75
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	102 50	— —
Bukowińskie „ „	88 25	89 25
Galicyjskie „ „	90 75	91 25
Morawskie „ „	102 50	103 50
Niższo-austryackie „ „	104 75	105 25
Wyższo-austryackie „ „	101 75	102 25
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	99 75	100 50
Siedmiogrodzkie 7% „	85 50	86 —
Węgierskie „ „	86 60	87 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	85 —	85 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	111 —	111 50
6% Renta węgierska złota	91 —	91 15
4 1/2% „ „ „ (za Ostbahn).	71 —	71 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	123 30	123 60
Boden-Credit węgierskie 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	— —	— —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	261 50	261 75
„ „ węgierskie 200 „	248 25	248 75
Depositen-Bank 200 „	174 —	175 —
Escompt-Gesell. niż. austr. 500 „	795 —	803 —
Gal. Banku hipotecznego 200 „	— —	— —
„ „ dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	821 —	823 —
Real-Credit-Bank 200 „	164 —	167 —
Unionbank 100 „	83 80	84 20
Verkehrsbank ogólny 140 „	114 25	114 75
Wied. Bankverein 100 „	126 75	127 —
„ Lombard- & Es.-Bank 100 „	— —	— —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	132 —	133 —
Aussig Töplitz 210 „ „	373 —	— —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „	568 —	570 —
Elżbiety 210 „ 5%	177 50	178 50
Linz-Budweis 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	143 75	144 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2195	2205
Franciszka Józefa 200 „ „	144 75	144 25
Gal. Karola Ludwika 210 „ 5%	234 —	234 50
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	109 —	109 25
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	134 —	135 —
Nordwest austr. 200 „ „	125 50	126 —
„ „ Lit. B. 200 „ bez %	— —	— —
Rudolfa 200 „ „	32 50	133 —
Siedmiogrodzka I 200 „ „	102 —	102 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	269 —	269 50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	88 50	89 —
Süd-nord. Verb. (Par.) 210 „ „	94 50	95 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	210 —	210 50
Tramway Wiedeń 170 „ „	190 50	191 50
„ „ nowe 70 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	102 —	103 —
„ Nord-Ost 200 „ „	123 —	123 50
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	120 50	121 50
Akcye różnych przedsiębiorstw.		
Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5%	— —	— —
Gas-Industrie Wied. 90 „ „	95 —	95 50
Liesing. browaru 100 „ „	45 —	46 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	116 —	116 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	99 50	100 25
6% Bukow. Kasy Oszczędności	— —	— —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	95 —	96 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	97 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	92 —	93 —
5 1/2% „ „ złote 36 lat	94 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	82 —	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	91 75	92 25
5% „ „ „ nowe 37 lat	91 75	92 25
6% „ Bank. Hipot. lwow.	96 50	97 —
6% „ „ Włość.	98 50	99 —
5 1/2% Hipot. Morawskie 36 lat	— —	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k.	— —	— —
5% „ „ „ na w. a.	101 55	101 70
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	97 —	97 50
5 1/2% Real-Creditbank 36 1/2 lat	92 50	— —
5 1/2% Styryjsk. Kasy Oszczęd.	101 50	— —
5 1/2% Węg. ogól. Bod. Kred. 34 lat	72 50	73 50
5 1/2% „ Boden Credit-Institut	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	77 75	78 25
Alföld-Fiume 200 „ „	82 75	83 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	80 —	81 —
Donau-Dampfsch. 300 „ „	100 —	101 50
„ „ 100 i 200 „ 6%	105 50	106 50
„ „ złotem 200 „ 5%	— —	— —
Dux-Bodenb. Em. 1871 150 „ bez %	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4 1/2%	96 50	97 —
„ Em. 1862 300 „ „	95 75	96 —
„ Linz-Budweis 200 „ 5%	95 50	96 —
„ Em. 1870 200 „ „	93 30	93 70
„ „ 1872 200 „ „	96 75	97 25
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	93 —	93 50
Eperies-Tarn. węg. część 300 „ 5%	77 50	78 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4 1/2%	104 75	105 25
„ „ wal. austr. „	99 50	100 50
„ Mor.-Szląs. linia 1871/72 5%	104 25	104 75
„ poż. 14 million. 1872 „	107 25	108 —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	103 75	104 25
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	94 50	94 75
„ „ Em. 1873 200 „ „	93 —	94 —
Fünfkirchen-Bárcser 200 „ „	93 —	93 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	103 25	103 75
„ II „ 1867 300 „ „	101 50	102 —
„ III „ 1871 300 „ „	100 75	101 25
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Glognitzerbahn na mon. kon. 4 1/2%	93 —	— —
Koszycko-Oderb. 200 złr. 5%	79 90	80 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4 1/2%	83 2	83 75
„ II „ 1867 300 „ 5%	85 50	86 —
„ III „ 1868 300 „ „	79 25	79 75
„ IV „ 1872 300 „ „	74 75	75 25
Morawskiej Gränzbahn 200 „ „	69 75	70 25
Neuburg Mariazell 200 „ „	70 —	71 —
Nordwestb. austr. 200 „ „	96 —	96 50
„ „ Lit B. 200 „ „	89 50	90 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	107 —	107 50
Pragsko-Dux 150 „ bez %	— —	— —
„ Em. 1872 150 „ „	— —	— —
Rudolfa 300 „ 5%	86 —	86 25
„ Em. 1869 300 „ „	84 75	85 25
„ Em. 1872 300 „ „	84 50	85 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	100 —	101 30
Siedmiogrodzkiej I 200 „ „	72 —	72 50
Staatseisenbahn fr. 500 3%	169 25	170 —
„ Em. 1874 500 „	164 —	165 —
„ Em. I 200 „ 5%	— —	— —
„ Em. II 1874 200 „ „	— —	— —
Südbahn (Lombardy 500 fr. 3%	120 70	121 —
„ „ 200 złr. 5%	121 75	122 25
Südnordd. Verbind. 100 „ 4 1/2%	90 —	91 —
„ „ II Em. „ 5%	89 25	— —
„ „ III „ „ „	82 25	82 75
„ „ Em. 1875 „ „	— —	— —
Theissb.-Gesell. „ „	96 25	97 —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	73 25	73 75
„ „ II Em. 200 „ „	69 75	70 25
„ Nordost 300 „ „	73 50	74 —
„ „ złotem 200 „ „	89 50	90 —
„ Westbahn 200 „ „	74 25	74 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	73 50	74 —
Losy.		
5% Donau-Regul. złr. 100	108 —	108 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	110 75	111 5
„ Węgierskie „ 100	97 75	98 50
3% „ Tureckie fr. 400	19 50	20 —
Kredytowe złr. 100	168 50	169 —
Clary „ 42	36 —	37 —
4% Donau-Dampfsch. złr. 105	103 —	103 50
Inspruku „ 20	22 50	23 50
Keglewicha „ 10%	16 —	16 50
Krakowskie „ 20	18 75	19 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	34 —	34 50
Palffy „ 42	36 25	36 75
Rudolfa „ 10 1/2	18 —	18 25
Salma „ 42	46 —	46 50
Salzburgskie „ 20	19 75	20 —
St. Genois „ 42	37 —	37 50
Stanisławowskie „ 20	23 —	24 —
4 1/2% Tryesteńskie „ 105	119 —	120 —
4% „ „ 50	61 —	63 —
Waldsteina „ 21	30 50	31 50
Windischgrätza „ 21	32 50	33 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 50	5 51
20 frankówki	9 27	9 28
Imperyały rosyjskie	9 54	9 55
Funty szterl. angielskie	11 64	11 68
Listy tureckie złote	10 55	10 57
Srebro za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne za 100 złr.	— —	— —
Marki niemieckie za 100 marek	57 10	57 20
Ruble papierowy za 100	121 50	121 75

Lwów 22 sierpnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	260 —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	91 50	92 40
4% „ „ „ „	84 50	85 40
5% „ „ „ „ 37-letnie	91 50	92 40
6% „ „ Banku hipot. gal.	96 20	97 10
6% „ „ „ włościań. gal.	97 —	98 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	90 50	91 50
6% „ pożyczki krajowej	95 —	97 —
Rubel rosyjski papierowy	1 21	1 23
Srebro austryackie	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Warszawa 21 sierpnia.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne I seryi	— —	100 —
4% „ „ II „	— —	100 —
kupon	—	65
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	98 10
kupon	—	— 81
4% Listy likwidacyjne	— —	87 90
kupon	—	— 88
Akcye kolei Warszaw.-Wied.	— —	— —
„ „ Bygdoskiej	— —	— —
5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864	— —	— —
5% „ „ „ „ 1866	— —	— —



Tylko raz

zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za **połowę ceny.**

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodźtwo mnóstwa robotników, przezco narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamkła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane Washington zegarki są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie rytowane i giloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobione. (1851-4-6)

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągnięte, **a za każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie, każdy nieodpowiedni zegarek chętnie wymienić.

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szklanną kopertą, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro galwanicznie pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem i t. d., **dawniej złr. 25, teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emal ów. cyferblatami, sekundnikiem, szklanną kopertą, **dawniej złr. 21, teraz tylko po złr. 7·25, wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków w giloszowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaską kopertą szklanną, o 8 kamieniach, doskonale regulowane, z łańcuszk., z medali nem i puzderkiem aksamitnem, **dawniej złr. 15, teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wypróbow. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 15 kamieniach, elektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniej złr. 27, teraz tylko po złr. 11·40.**

650 zegarków damskich z prawdz. 13 łut. srebra, **wypróbow. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 8 kamieniach, gustownie i bardzo piękn. pozłacane, z ciężkim wenecyańskim łańcuszkiem, do szyję, **dawniej złr. 28, teraz tylko po złr. 15.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. ciężk. srebra, wypróbow. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej porządnie regulowane, z niklowem wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniej złr. 35,** teraz jest do nabycia za bajecznie tanią cenę **po złr. 16.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien., **dawniej złr. 40, teraz po złr. 20.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej złr. 100, teraz złr. 40.

550 zegarków ściennych we wspaniałych emaliowan. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 2·75 regulowan.

650 budzików z przyrząd. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 5·60.

650 zegarów pendułowych w pięknie rzeźbionych wysok. gotyck. szafkach drewn. co 8 dni do naciągania, doskonale na minutę regul., bardzo piękn. i imponuj. Zegar taki ma nawet po 20 latach podwójną wartość, powinien więc być w każdej rodzinie, gdyż stanowi on prawdziwą ozdobę. Dawniej kosztowały złr. 35, teraz tylko po tanie cenie złr. 15·75.

Do zamówień zegarów pendułowych należy dołączyć zadatek.

Adres:

Uhren-Ausferkauf der Uhrenfabrik Fromm, Wien, Rothenthurmstr. 9, Parterre.

Akcye centralnej kolei żelaznej Morawsko-Szląskiej, akcye kolei Prasko-Duxkiej, akcye Banku Franko-austryackiego, jakoteż wszystkie inne w urzędowym kursolacie nie notowane papiery ogrzotyczne, po cenach najwyższych kupuje (1963 3 30)

Wechselstube „zum Hauptreffer" WIEN, VII., BURGGASSE 5.

J. ANDIELA

zamorski proszek

zabójczy na pluskwy, pchły, szwaby, karakony, mole, muchy, mrówki i wogóle wszelkie robactwo, niszczy ich zarodki z nadzwyczajną szybkością i skutkiem, tak że **niepozostaje po nich żadnego śladu.** — Dostać można w handlu „pod czarnym psem" ul. Dominikańska w Pradze. Skład w Krakowie u *J. Trauczyńskiego,* aptek. „pod Koroną" w Rynku gł. Nr. 22. (1875-6-)

Balsam Vetoriniego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM", *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą" i *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem", jak również w handln p. *Janigi.* (854-9-)



(1719 14-16)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wyleczą według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.

Wyleczą także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiły i wszelkich wrzodów.** Listownie także samo ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółki zarejestrowanej z nieogran. odpowiedzialnością"

przy ulicy **św. Jana** w domu pod **Nr. 305** urzędująca,

zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje **weksle** swoich Członków,

b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,

2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,

od	200 złr.	do	500 złr.	za 10-dniowem wypowiedzeniem,
„	500 „	„	1,000 „	„ 15 „ „
„	1,000 „	„	2,000 „	„ 30 „ „
„	2,000 „	„	3,000 „	„ 40 „ „
„	3,000 „	„	6,000 „	„ 60 „ „
„	6,000 „	„	10,000 „	„ 75 „ „

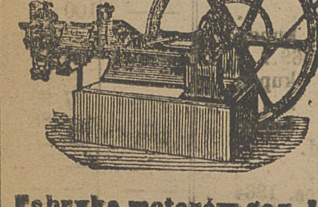
i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 7 lipca 1879 r. (1714-8-8)

Dyrektorowie:

Józef Kiciński. Adam Bróg Milaszewski. Władysław Roswadowski.

Oprócz naszych dotychczasowych atmosferycznych motorów gazowych systemu **Langen-Otto** wyrabiamy systemu (1780-4-)



Otto nowy motor

o sile ½, 1, 2, 4, 6 i 8 koni.

Zaletą tego ulepszonego motoru gazowego jest **prosta konstrukcya leżąca,** możebność ustawienia na piętrach domów mieszkalnych, bezpieczeństwo, obejście się bez dozoru, nader mała konsumcya gazu.

Zupełnie cichy chód.

Prospekta darmo.

Fabryka motorów gaz. LANGEN & WOLF w Wiedniu, X. Laxenburgerstr. 33.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w **18** lat.

6% „ „ „ „ w **36** lat.

oraz **7%** Listy dłużne „ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**

2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.

3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärtnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. 1696 19-)

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 1go września 1879 roku i dni następnych.

Dyrekcya

ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności

w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 1 Maja 1878 do 31 Sierpnia 1878 r. włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe,** zastawione w czasie od dnia 1 Listopada 1878 r. do dnia 28 Lutego 1879 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w dniu **1 Września 1879 r. i dni następnych** o godz. 9½ przed połud. **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 29 Sierpnia 1879 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (2037-3-3)

PARYSKIE I WIEDEŃSKIE MEBLE

bardzo gustowne, trwałe i tanie.

J. G. & L. Frankl,

STOLARZE I TAPICEROWIE, (1767 53-)

firma założona 1835 r., odznaczona medalami,

w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse Nr. 91,

neben dem Schöllerhofe.

Album mebli (wspaniałe wydanie) z objaśniającym cennikiem za zastawem 2 złr.



GEGRÜNDET 1855.

Die **älteste** und **grösste**

Annoncen-Expedition

Haasenstein & Vogler

in **WIEN,**

Prag, Budapest und allen Hauptorten Deutschlands und der Schweiz, mit Vertretungen für alle übrigen europäischen und überseeischen Länder besorgt

Anzeigen, Bekanntmachungen, Gesuche etc. jeder Art,

in alle Zeitungen und sonstigen Publications-Organe der Welt

Wyszła z druku odbitka z „Czasu"

życiorysów posłów naszych do Rady Państwa

p. n.

Reprezentacya kraju naszego w Radzie państwa 1879 r.

Kraków 1879 r., w 8ce, stron 243.

Książka ta odbita tylko w 200 egzemplarzach, sprzedaje się wyłącznie w Administracyi „Czasu" po 2 złr. za egzemplarz.

Do siewu

pszenica australska wąsata, w popielatej plewie; zbiór w roku 1877 — 16 korcy, w r. 1878 — 18 korcy z morga. Cena 3 złr. wyżej ceny targowej krakowskiej. Zgłosić się do p. *Romana Fiszera* w Chorzelowie, poczta Mielec. (2084 3 6)

DO siewu:

Żyto kanadyjskie. Pszenica frankensteinska, mamuth, amerykańska, egipska, banatka i sandomierka, do sprzedania po cenach o 50 ct. wyżej od targowych za 100 kilo. we wsi RADWANOWICE poczta KRZESZOWICE lub w Domu zleceń dawniej JERZMANOWSKIEGO przy ulicy Sławkowskiej L. 263. [2096-2-5]

ZARZĄD

cegielni parowej i fabryki wyrobów glinianych

pod firmą

MAURYCY BARUCH

w Łagiewnikach

pod Krakowem,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż przy kupnie większych ilości **cegły,** znacznie zniżył cenę takowej, — również poleca swe **piece kaflowe** i **kominki** salonowe po cenach bardzo umiarkowanych. (2040 4-4)

Gospodarczo-rolnicza średnia szkoła krajowa

OBER-HERMSDORF

poczta BARZDORF w SZLĄZKU AUSTRYACKIM.

Rok szkolny 1879/80 rozpoczyna się 16go września. — Internat. — Niemiecki język wykładowy. — Trzy kursa. — Ukończeni uczniowie mogą wstąpić do c. k. wojska, jako jednoroczni ochotnicy.

Programy sprowadzić można od Dyrekcyi, a zgłoszenia ustne lub piśmne przyjmuje taż Dyrekcya do 8go września.

Ferd. Janovsky,
członek kuratoryi i dyrektor.

(1913-4-5)

HOTEL

„zu den 3 goldenen Kronen"

w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse 13.

Hotel ten położony jest przy jednej z najpiękniejszych głównych ulic Wiednia do dworca kolei państwowej i południowej, całkiem blisko opery i Künstlerhaus, Musikvereinssaal, akademii, Belwederu i t. d. Omnibusy i tramwaje kursują we wszystkich kierunkach. Hotel jest całkiem nowo i wygodnie urządzony, piwnica i kuchnia wyborowa. Ceny tanie, pokoje od 80 c. do 3 złr. Od 1 listopada do 1 maja pokoje miesięczne po bardzo tanich cenach. (1856 6 6)

B. Heydner, właściciel hotelu.

!!BAZAR DOBROCZYNNY!!

Celem przyczynienia się o ile można ulżenia nędzy biednych pozostałych rodzin po powołanych do wojska, postanowił zarząd

pierwszej wiedeńskiej fabryki bielizny

w Wiedniu Köllnerhofgasse 4,

zatrudnić znaczną liczbę robotnic tych rodzin a chcąc to wykonać na wielką stopę, sprzedawać wszelkie wyroby w różnych gatunkach, *poręczonej trwałej i gustownej*

bielizny i towarów płóciennych

częściowo i hurtownie bajecznie tanio.

Zważywszy na okoliczność, że zakupiliśmy całe zapasy z bardzo znacznych fabryk płótna i szyfonu pod bardzo korzystnemi warunkami, może każdy, kupiec czy prywatny, towary z naszej fabryki bardzo dogodnie sprowadzić.

2% ogólnego wpływu przeznacza się dla rodzin powołanych do wojska i rannych.

Dla kontroli uprasza się przy zamówieniach zważać na to ogłoszenie, aby w swoim czasie wynik mógł być ogłoszonym w dotyczących dziennikach.

Wyciąg ze składu towarów 50% oszczędności.

	zł. c.		zł. c.
Kaftaniki siatkowe	—·75	Gust. *haftow. majtki damskie* z najlep. szyfonu	1·50
Kalesony męskie z dobrego płótna	—·75	Białe *spodnice* gustow. przystroj. lub gładkie	1·50
Kossule dla *chłopców* i *panienek* różn. wielk.	—·75	6 par pięknych *potrójnych mankietów*	1·50
Spodenki dla *chłopców* i *panienek* płócienne, szirtingowe i barchanowe	—·75	*Prześcieradła* b. szwu 3 łok. dług. 2 łok. szer.	1·50
Obrusy stołowe większe i mniejsze różnokol.	—·75	*Obrusy* na 6 osób prawdz. kolor.	1·50
Majtki damskie, pięknie przystrojone	—·75	6 dużych bardzo ładnych *serwet*	1·50
Kaftaniki nocne, pięknie przystrojone	—·75	Białe *obrusy adamaszkowe* ¾ ¾	1·50
Kossula oksfordzka prawdz. kolorowa	1·—	6 piękn. *płócien. chustek do nosa* z kol. szlak.	1·50
Kalesony z dobrego płótna lub barchanu	1·—	Praw. *ang. koszule oksford.* poręcz. praw. kol.	2·—
6 potrójn. l. poczwór. *kołnierzyków* naj. kroju	1·—	*Koszule męskie czysto płóc.* z fałdow. gorsem	2·—
6 płócien. chustek do nosa poręcz. czyste płót.	1·—	Ślicz. *ręką haftowane koszule balowe* gustow.	2·—
12 ang. *chustek batyst.* obrąb. kolor. brzeg.	1·—	Piękn. *haftowane koszule damskie*	2·—
6 gustow. *chustek batyst.* obrąbion. modnie	1·—	Gust. *haftowane franc. kaftaniki nocne*	2·—
6 par *jedwabnych fińsk. skarpetek* bez szwu	1·—	*Spodnice damskie* pięknie przystroj.	2·—
Angiel. *kaftanik trykotowy* lub *kalesony*	1·—	6 piękn. *płócien. chustek do nosa* biał.	2·—
Koszule damskie płócienne lub szyfonowe	1·—	6 *adamaszk. ręczników* długich	2·—
Majtki damskie obrąbione fantaisie	1·—	6 *adamaszk. serwet* dużych piękn.	2·—
Dobre *obrusy* na 6 osób	1·—	Piękne *adamaszk. obrusy* ¾ ¾	2·—
Kaftaniki nocne obrąbione fantoise piękne	1·—	Piękne *jedwab. fińsk. kaftaniki* złr. 1·50 i	2·—
Majtki damskie barchanowe i *kaftaniki*	1·—	6 par *simowych skarpetek* biał. lub kolor.	2·—
6 piękn. *kołnierzyków damskich* modnych	1·20	Kolorowe *obrusy* z frandzl. lub bez nich	2·—
Bardzo piękne *majtki* z angiels. płótna	1·20	Piękne *płócienne koszule damskie* fantaisie	2·—
1 biała *koszula* z potrójnym gorsem	1·25	Piękne *franc. koszule kretonowe* gust.	2·—
Białe *spodnice* pięknie przystrojone	1·25	Ręką haft. *płócienne koszule damskie*	3·—
6 czysto *płócien. ściereczek kuchen.* szar. szlak.	1·25	*Garnitury adamaszk.* na 6 osób białe l. kolor.	3·—
6 piękn. *ściereczek do kursu* z szlak. złr. 1·25 i	1·50	Prawdz. *rumbur. prześcieradła* bez szwu	3·—
Spodnice barchanowe ciężkie	1·50	6 bar. ładn. *płócien. chustek do nosa* gust. des.	3·—
6 par *jedwabn. fińsk. pończoch* bez szwu	1·50	Piękne *rumburskie koszule*	3·—
Piękne białe *koszule męzkie* z potrójn. gorsem	1·50	*Spodnice pięknie haftowane*	3·—
Koszule kretonowe poręcz. prawdz. kolor.	1·50	30 łokci *płótna na pościel* prawdz. kolor.	6·—
Piękne kalesony z *rumbursk.* płótna	1·50	30 łokci *płótna* złr. 6·80 i	7·90
Piękne *koszule damskie fantaisie*	1·50	30 łokci *szirtingu* najlep. wyrobu złr. 6, 7 i	8·—
Prawdz. *płócienne koszule damskie* z feston.	1·50	50 łokci *weby płóciennej* złr. 16, 18, i	20·—
Gustownie *haftowane kaftaniki damskie* z		Śliczne *spodnice flanelowe* gust. złr. 3, 3½ i	4·—
najlepszego szyfonu	1·50	30 łokci *barchanu* złr. 6·75, 8 i	10·—
		Śliczne *szlafroczki flanelowe* złr. 8, 9 i	10·—

Towary nie podobające się będą najchętniej napowrót przyjęte i odmienione. Przy zamówieniach na koszule męzkie uprasza się o podanie objętości szyi. (1779 10-12)

ADRES:

Erste Wiener Wäsche-Fabrik

Wien, Köllnerhofgasse Nr. 4.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż jak w latach poprzednich, tak i w tym roku szkolnym

w pensyonacie moim dla panien

oprócz panienek stale nauki w zakładzie pobierających, przyjmuję także panienki uczęszczające do seminaryum i szkół publicznych.

Obok wszelkich wygód domowych, troskliwości i opieki rodzicielskiej, zapewniam ciągłą konwersacyę w języku francuskim i niemieckim, oraz na żądanie naukę muzyki, śpiewu i tańców.

Porozumieć się można ustnie codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11ej do 12ej rano i od 3ej do 5ej popołud., lub listownie.

Kurs nauk rozpoczynam w dniu 1 września r. b. (1824-6-6)

Teodora Jaworska,
ulica Szewska, dom W. Barańskiego, pod L. 226 346.

Szkoła froeblowska.

Mam honor zawiadomić Szan. Rodziców i Opiekunów, że z dniem 1 września b. r. otwieram szkołę froeblowską przy ulicy Wiślnej Nr. 179, Isze piętro. Rozmowa z dziećmi w języku polskim, francuskim i niemieckim. Wpisy rozpoczną się z dniem 26 sierpnia r. b. (2087-2-3)

☞ Otwieram równocześnie kurs jęz. francuskiego dla uczennic szkół publiczn. Lekcye w godz. od 12ej do 1ej, albo od 5ej do 6ej. Miesięczna opłata kursu 1 złr.

M. Marowska.

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.

Z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuje się **studentów** na stancyą i wikt, a na żądanie udzielane mogą być lekcye fortepianu na miejscu, za umiarkowaną cenę, pod dozorem męskim. Wiadomość w handlu *A. Mecnarowskiego* w Krakowie przy ulicy Szczepańskiej. (1942-5 6)

Die conces. **deutsche höhere Töchterschule** u. **English school for young ladies** in **Krakau.**

beginnt ihren Lehrkurs mit 1. September l. J. Die Einschreibung der Schülerinnen geschieht vom 20. August an in der Anstalt selbst — **Kanonikusgasse 125** — durch Frau *L. Tschapka.* (2073 4-5)

Die Anstalt nimmt auch Schülerinnen in Pension.

Für die Anstalt:
Antonie von Rahmel, vordem Vorsteherin der deutschen höhern Töchterschule in Breslau, geprüfte Lehrerin.
Ludmilla Tschapka, geprüfte Lehrerin und Vorsteherin.

Pojedyncze pokoje

oraz różne drobne mieszkania do wynajęcia w domu pod Nr. 63, wprost Gródka, przy plantach. (2079-3-3)

Po Bogu zawdzięczam tylko Pańskiemu Hoffa piwu zdrowia z wyciągu słodowego uratowanie mego życia!

Słowa wypowiedziane przez te same osoby, które odzyskały zdrowie!

Cierpienia płuc i żołądka wyleczone

Do c. k. nadwornego fabrykanta wyropów słodowych c. k. radcy i nadwornego dostawcy prawie wszystkich panując ch w Europie, p. **Jana Hoffa,** posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów pruskich i niemieckich,
w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego

51 razy odszczególnione z Najwyż. stron

Czokolada słodowa i cukierki słodowe.

Cierpiałem na straszne boleści żołądka, każdą potrawę i każdy napój oddawałem natychmiast w postaci zgniło cuchnącej substancyi w rodzaju kawy; żadne lekarstwo nie pomagało, a z okropnym pośpiechem wzmagające się osłabienie i chudnienie wyrwało mi wszelką nadzieję wyzdrowienia, gdy chwyciłem się Pańskiego Hoffa wyciągu słodowego W kilku dniach pokazało się znaczne polepszenie. Po Bogu zawdzięczam tylko Panu uratowanie mego życia. Proszę o przysłanie 56 flaszek piwa zdrowia z wyciągu słodowego, 5½ kilo czokolady Nr. 1 i 5 woreczków Hoffa cukierków słodowych. Zawsze wdzięczny **Voelker,** dyrektor tabuli w Neu-Ingelow. (1769-11-)

Ostrzeżenie. Należy żądać tylko **prawdziwych** Jana Hoffa wyrobów słodowych ze **znakiem ochronnym** (portret wynalazcy) rejestrowanym przez c. k. sąd handlowy w Austryi-Węgrzech. Nieprawdziwym wyrobom innym brak pierwiastków leczniczych i właściwego sposobu przyrządzenia Jana Hoffa wyrobów słodowych. — (**Prawdziwe Jana Hoffa cukierki piersiowe słodowe są w niebieskim papierze opakowane.**

Skład w **Krakowie** u pp. TRAUCZYŃSKIEGO, SIEDLECKIEGO, APTEKA „POD BIAŁYM ORŁEM“, KAROLA CZERNICKIEGO apt., E. STOCKMARA apt., W. REDYKA apt., J. JANIGI kupca; w **Brodach** u p. K. Br. WITOSŁAWSKIEGO apt.; w **Drohobyczu** u pp. JABŁOŃSKIEGO i DOBRZYNIECKIEGO apt.; w **Kołomyi** u p. S. M. HENICHA; we **Lwowie** u p. KAROLA BAŁABANA; w **Nowym Sączu** u p. R. JAKUBOWSKIEGO; w **Stanisławowie** u p. WILHELMA WALDEK i u p. GRYZIECKIEGO Następcy; w **Tarnowie** u p. ED. RANKA apt. i W. MÜLDNERA; w **Tarnopolu** u p. F. JAMROGIEWICZA.

EKONOM

kawaler, lat 29, posiadający 11-letnią praktykę w wzorowych gospodarstwach, poszukuje w większym majątku posady. — Adres: **K. Z. Nr. 33** poste restante **Niepołomice.** (2088-2-3)

CHŁOPIEC

zamiejscowy, około lat 14 mający, dobrego prowadzenia i znający nieco język niemiecki — znajdzie umieszczenie jako praktykant w handlu żelazno-norymberskim **J. Launera** w Krakowie [2115 2-3]



ŚRODKI weterynarskie

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu c. k. nadwornego dostawcy wyrobów weterynarskich

używane w masztalarniach Jej Królewskiej Mości Królowej angielskiej i Króla pruskiego, Cesarza niemieckiego, tudzież wielu dostojnych osób z nadzwyczajnym skutkiem i odznaczone medalem na wystawie londyńskiej, paryskiej, wiedeńskiej, hamburskiej i monachijskiej.

Z licznych doniesień o używaniu tych wyrobów przytaczamy następne:

Z bardzo rozpowszechnionych *Frauendorfer Blätter* w Bawaryi wyjmujemy następne pismo o *proszku korneuburskim dla bydła*, adresowane do redaktora pana Eugieniusza *Fürsta*, przewodniczącego król. bawarskiego Towarzystwa ogrodniczego:

Szanowny Panie Przewodniczący! Widzę się spowodowanym donieść Panu nieco o przysłanym mi proszku korneuburskim dla bydła.

Na wiosnę otrzymałem za pośrednictwem Pańskiem paczkę wzmiankowanego proszku. Ofiarowałem go różnym gospodarzom wiejskim do prób w chorobach bydła, lecz żaden niechciał próby rozpocząć. Pokazało się tutaj, jak wszędzie gdzieindziej, że nowość z trudnością tylko znajduje przystęp nawet gdyby domniemanie największy z tego miał powstać zysk.

Po niejakim czasie odwiedziłem jednego z moich kolegów, mającego w swem gospodarstwie także kozę, *która nie chciała żréć, nie dawała mléka* i w ogóle miała odznaki, iż *niedługo pożyje.* Dałem więc koledze proszek, który go użył wedle udzielonego opisu użycia; po 14 dniach powiedział mi, że *proszek ten jest wybornym, że koza jego nietylko jest rześką i wesołą ale także ma apetyt i więcej niż trzy razy tak wiele i bardzo dobrego mléka wydaje.* Postara się o to, aby tego proszku nigdy w domu nie brakowało.

Pewien tutejszy gospodarz, który miał chore bydlę w stajni usłyszał w tym wyniku i prosił mnie o sprowadzenie tego proszku, poczem otrzymałem od Pana drugą paczkę, która też *równie z najlepszem skutkiem użytą została.*

Wielu tylko żałuje że proszku niemożna dostać w pobliżu, gdyż znalazłby wtedy częstsze używanie i znaczny odbyt.

Kraisdorf pod Ebern w pobliżu Würzburga.

C. Józef Hammer, nauczyciel.

Uwaga redakcyi *Frauendorfer Blätter.* Doskonały skutek, który wywiera u chorych zwierząt domowych proszek korneuburski dla bydła, nie podlega wątpliwości

Jako środek domowy powinien proszek korneuburski znajdować się w każdem gospodarstwie.

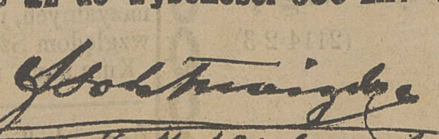
Czasopismo *Sport*, centralny organ dla interesów chowu koni, pisze w Nrze. 21 z 25 maja 1878 o c. k. uprzywilejowanym płynie przywroteczym c. k. nadwornego dostawcy *F. J. Kwizdy*: Wobec małego uznania, jakie u nas znajduje wyrób krajowy — o panu Kwizdzie nie można tego wprawdzie powiedzieć, gdyż jego płyn przywroteczy u wszystkich odpowiednio uznanym został — cieszy nas podwójnie jeżeli widzimy, jak wynalazek lub wyrób austryacki także zagranicą jest cenionym i poszukiwanym. Mamy przed sobą kilka listów uznania z Francyi o Kwizdy płynie przywroteczym, z których chcemy wymienić tylko najważniejsze. Szczególnie korzystnie wyraża się o płynie hrabia de Montigny, dawniej jeneralny inspektor francuskich stadnin i jeneralny masztalerz szkoły konnicy w Saumur, który także służył niegdyś w 3 pułku huzarów, a więc jest pierwszorzędną znakomitością w hippologii, tak, że inne uznania jakkolwiek ich wartości bynajmniej nie ubliżamy, hrabiów: Damas, Dawida de Beauregard, księcia Chartres, hrabiego Jugné i znacznej firmy Cesar Scrépel pozostają w tyle. Możemy tylko wyrazić życzenie, aby udało się panu Kwizdzie, zdobyć sobie w całej Europie miejsce przynależne jego wyrobowi. (349)

Prawdziwe mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE: P. M. Jawornicki**, — w BIAŁEJ pp. Józef Kraus i Erich Kéler apt., — w BIELSKU pp. G. Johanny apt. i J. A Stanko apt, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w BÓBRCE p. W. Miedlicki apt., — w BRZEZANACH pp. B. Fadenchecht, J. Margulies i E Moerl, — w BRODACH pp. Michał Kulak, Ed. Liszka apt. i K. B. R. Witosławski apt., — w BUCZACZU pp. Kerczel & Jeżewski i Leib Neumann, — w CZERNIOWCACH p. Ig. Schnirch, — w CHOROSTKOWIE p. Isaak Katz, — w JAWOROWIE p. Władysław Lachowitz, — w JAŚLE p. Józef Steinhaus, — w KOŁOMYI pp. J. Sidorowicz, Ed. Stenzl apt., — w KOMARNIE p. Al. Empel spadk. apt., — we LWOWIE pp. Wilhelm Adam, Jakób Beiser apt., Konst. Iskierski, St. Markiewicz, Jakób Piepes apt., Zygm. Rucker apt., Piotr Mikolasch apt., Kalikst Krzyżanowski apt., — w LEŻAJSKU p. Józef Hirschfeld, — w Lutowiskach p. Stanisław Jemrzewski apt., — w MIELCU p. Hirsch Bodner, — w MYSLENICACH pp. M. Gutmann i B. Schöngut, — w NADWORNY p. W. Dziembowski apt., — w NOWYM-SĄCZU pp. W. Filipek apt, R. Jakubowski apt., Kosterkiewiczowej wdowy spadkob., — w PRZEMYŚLU pp. Ed. Machalski, J. Maszewski apt., M. Kozłowski i F. Gajdeczka, — w PRZEMYŚLANACH E. Barasowski apt., — w PRZEWORSKU pp. Feliks Świtalski i S. Köllera wdowa, — w POPRADZIE p. A. E. Krompecher, — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp., — w SAMBORZE pp. Piotr Gailhofer, Karol Maresch i Aleksiewicz apt., — w SĘDZISZOWIE p. J. Mizerski apt., — w STANISŁAWOWIE pp. Ferd. Stecher v. Sebenitz apt., J. Zgórski i A. Amirowicz apt., A. Beill apt., — w STRYJU p. D. Nussenblatt & Co., — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz spadk. i F. Jamrogiewicz apt., — w TARNOWIE pp. W. Müldner i Sp., W. T. A. Wielogórski i J. R. Leszczyński, — w UŚCIU BISKUPIM p. Moses Auerbach, — w WIELICZCE F. Walorek wdowa i Leon Schiller, — w ZAKLICZYNIE p. F. Merczyński, — w ŻYWCU pp. Heczko i Goleski.

☞ **Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o ktorych od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.**

☞ **Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☜



Nowych arkuszów kuponowych
do
akcyj kolei Karola Ludwika
i do
5% listów zastawnych Królestwa Polskiego
dostarcza (1560-10 10)
Kantor Wymiany
Alberta Mendelsburga w Krakowie,
przy Rynku głównym pod Nr. 9.

DYREKCYA
ZWIĄZKU KREDYTOWEGO przy RADZIE POWIATOWEJ KRAKOWSKIEJ,

„Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną“

(dawniej „Związek Zaliczkowy w Liszkach“, Stowarzyszenie z odpowiedzialnością ograniczoną, od lat 6ciu tamże istniejące, a obecnie pod zmienioną firmą do Krakowa przeniesione)

zawiadamia strony interesowane, że:

a) eskontuje **weksle** swoich członków;

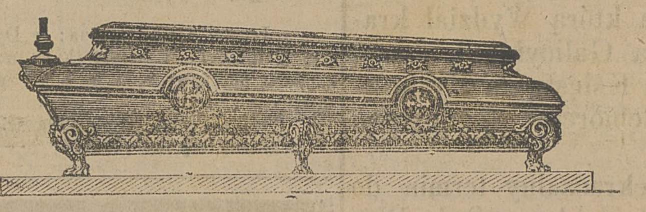
b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. — Od kwot złożonych oblicza procent po **6** od sta w stosunku roku, od daty ich ulokowania, aż do daty podniesienia.

Kasa Związku Kredytowego zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia
od 100 złr. „ 200 „ za 8-dniowem wypowiedzeniem
„ 200 „ „ 500 „ „ 14 „ „
„ 500 „ „ 1000 „ „ 30 „ „
„ 1000 „ „ 2000 „ „ 45 „ „
i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Biuro Związku Kredytowego znajduje się przy Radzie powiatowej krakowskiej, w domu „pod Murzynami“ na I. piętrze przy ulicy Floryańskiej, i jest otwarte w każdy **wtorek** od godziny 9ej zrana do godziny 1ej popołudniu. (2112-2-6)

Dyrektorowie Związku Kredytowego:
Jan Skirliński. *Alfred Milieski.* *Adam Tański.*



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(1701-12-18) **FR. EBERT.**

☞ WAŻNE DLA OSZCZĘDNYCH PAN. ☜

Skład fabryczny płócien i bielizny z Wiednia.

w **Krakowie** przy ulicy św. Jana poleca swój wielki asortowany zapas wszelkich gatunków

☞ **bielizny męzkiej i damskiej, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa, szyfonów, kołnierzyków, mankietów,** ☜

po nadzwyczaj tanich, **zniżonych cenach fabrycznych**. Dobra opinia, której od niedawna nasze wyroby tutaj używają, uwalnia nas od wszelkiego dalszego wychwalania tychże; nadmieniamy tylko, że wszelki u nas zakupiony a nieodpowiedni towar nietylko będzie wymienionym, ale na żądanie zwróconą będzie zapłacona kwota. To przez nas dobrowolnie przyjęte zobowiązanie ręczy dla każdego kupującego **sumienną i tanią obsługę.**

Ceny są ściśle stałe.

Kompletne wyprawy ślubne są zawsze na składzie.

Wchód do składu fabrycznego płócien i bielizny od Rynku w ulicę św. Jana, drugi sklep. (2022-5-)

C. k. uprzywilejowany

połysk do bielizny

M. Beyera & Comp., fabryki bielizny w Wiedniu, Spiegelgasse 11, w Tryeście, Corso 607/3.

Pół łyżki stołowej tej substancyi domieszanej do przyrządzonego ciepłego krochmalu i z nim dobrze roztartej, wystarcza tylko do nadania pół tuzina koszul połysku właściwego nowej bieliźnie, ale także do utrzymania przez dłuższy czas lśniącej białości. Tak i wy bawełniane wyglądają jak najdelikatniejsze płótno. Cena pudełka 35 cnt.

Najnowsze odkrycie!

Na c. k. loteryi liczbowej wygrano **80,000 złr.** w ostatnich ciągnieniach z grupy II. i III., za co posiadam liczne podziękowania *).

2000 pewnych wygranych

obejmuje każda grupa, które według istniejącego planu gry zapewnione są uczestnikom **).

Subskrypcya do grupy

IV.	V.
na ciągnienie loteryi wiedeńskiej **30 sierpnia 1879 r.**	*na ciągnienie loteryi lwowskiej* **10 września 1879 r.**

Począwszy od dziśdnia wydawane będą **tylko** na powyższe dwa ciągnienia rządki, mian. najmniej pięć rządków za nadesłaniem jednego złr. (1967-5-6)

Maks. Drucker, kancelarya: w Wiedniu, Fleischmarkt 16.

*) Wyciąg z wielu podziękowań i telegramów:

Miałem to szczęście, że przy pierwszym udziale w Pańskiej szynnej grze, wygrałem terno na loteryi wiedeńskiej w ciągnieniu 2 sierpnia za co mam zaszczyt wyrazić Panu najserdecz. podziękowanie.

Ravasz Béla, urzędnik miejsk. budowy wodnej w Budapeszcie.

**) Poświadczamy niniejszem, że w biurze p. MAXM DRUCKERA przekonaliśmy się o zupełnej prawdziwości istniejącego planu gry i że jakiebądź 5 numerów na próbę wyciągniętych, miały zawsze z planu gry 2000 wygranych.

A. Kugler, J. Kubacek, F. Reiner, L. Auspitz i t. d.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 16726. 2117 2 2)

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót przedzimowych w biurach Magistratu w roku bieżącym, odbędzie się w dniu **27 sierpnia b. r.** we **środę** w gmachu Magistratu w biurze budowniciwa miejskiego **o godzinie 11ej przedpołudniem publiczna licytacya.**

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Deklaracye pisemne będą do godziny 11ej przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze budownictwa miejskiego od godziny 9ej do 1ej przedpołudniem.

Kraków dnia 18 sierpnia 1879 r.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 1786. [2116-2-2]

Przy urzędzie gminnym w Wieliczce są do obsadzenia posady **kasyera** i **kontrolora** z roczną płacą 600 złr., względnie 500 złr. i dodatkami.

Ubiegający się zechcą swe podania, zaopatrzone w świadectwa co do kwalifikacyi i dotychczasowego zajęcia, wnieść najpóźniej **do 5go września b. r.**

Wieliczka d. 16 sierpnia 1879 r.

Naczelnik miasta.

Une gouvernante

de la Suisse française, ayant de l' expérience dans l'enseignement, cherche à se placer pour une ou deux jeunes personnes, ou comme dame de compagnie. Elle peut produire les meilleures recommendations. Adresser: *D. T.* poste rest. **Myślenice.** (2090 2-3)

Wapno stare
w r. 1834 zlasowane

est do sprzedania w Szpitalu Krakowskim S. Łazarza po 3 złr. 75 c. za 1 m. k.

Bliższa wiadomość w Zarządzie szpitala rzeczonego. (2046-3-3)

W Szarej kamienicy
Rynek L. 45

są mieszkania tanie, pokój kawalerski i skład w podworcu — każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość w Kantorze bankowym. (2118 3-3)

Żyto czysto montańskie i probsteiskie; **pszenica** banatka i sandomierka z gruntów pagórkowych suchych; zamawiać można w handlu W. *Kreczmera* przy rogu ulicy Szewskiej, gdzie próbki rzetelne oglądać można. Cena o 50 cent. wyższa od cen targowych (2057-3-8)

Rada i pomoc W wypadku wymagającym dyskrecyi, znajdą Damy uprzejme i z zupełnym konfortem przyjęcie u wykształconej akuszerki: WIEN, I., Singerstrasse Nr. 11a, schody na prawo. (1971-4-5)

Specyalny lekarz

Dr. Briess

dla chorób włosów i skórnych, jakoto: wypadanie włosów, wyłysienie, wczesne osiwienie, łupież, węgry, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy wątrobiane i brzemienne, wypryski, stłuszczenie, wyrzuty swędzące i wszelkie inne. (1863-7-20)

Franz-Josefs-Kai Nr. 33 w Wiedniu.

Fabryka rękawiczek
L. Ringelmann

Wien, VII. Neubaugasse, 43.

poleca swoje doskonałe wyroby po najtańszych cenach fabrycznych:

damskie rękawiczki o 2 guziczkach, tuzin po złr. 7·50
męskie „ o 1 guziczku, „ „ „ 7·50
damskie „ o 3 guziczkach, „ „ „ 8·50
Białe rękawiczki męskie i damskie o 1 i o 2 guziczkach . . . . . „ „ „ 7 —

Przy większej ilości 2% ustępuje się. (1977-2-10)

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (853-9-)

(2125)

Za spokój duszy ś. p.

LUDWIKA GEORGEONA

zmarłego dnia 3go sierpnia 1879 r. w Kaltenleutgeben pod Wiedniem, odbędzie się

w poniedziałek 25 sierpnia b. r. o godz. 10 rano

w kościele OO. Kapucynów

Nabożeństwo żałobne

na które pozostała wdowa wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

Podziękowanie!!

Miesiąc temu zachorowałem ciężko na zapalenie płuc. W tym stanie zawezwałem WP. Doktora **Kopernickiego** z kąpiel w Słomnce, który się tak gorliwie i pilnie mną zajął, że już po kilku dniach polepszenie nastąpiło. Po 6tej wizycie zapytany WP. Doktor Kopernicki od mego ojca, ile-by mu się należało za te 6 wizyt, odpowiedział, że nic nie żąda, wiedząc dobrze o tem, że kiedy w nieszczęściu roku po wyjściu nie mam pieniędzy. Otóż dzięki Ci Doktorze najbrzod za Twą opiekę i starania około mnie, jak również i za to, że przez wzgląd na moje przykre położenie, jako wikarego, żadnej odemnie za swe trudy nie przyjąłeś nagrody. Niechże Ci dobry Pan Bóg za to kiedyś nie- bem zapłaci. (2141)

Raba wyżnia 10 sierpnia 1879 r.

Ks. Aleksander Sowa.

Jubileusz! (Joyweł) J. I. Kraszewskiego, który wspomniał o mojej odezwie do Izraelitów „Już czas! już czas! abyśmy się wzięli do mowy i narodowości polskiej" — zmusza mnie do dalszej pracy i odzywam się do przewodniczących szkołom miejskim, aby przy wpisach szkolnych nakłaniali rodziców, żeby ich dzieci tak w domu jak za domem nie mówiły po żydowsku, ale tylko po polsku! bo w razie przeciwnym praca nauczycielska, narodowość i oświata nie przyniesie owoców. [2146]

M. Weber, Izraelita z Krakowa.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 18579. — [2121-1-3]

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem **wydzierżawienia prawa propinacyi w Grzegórzkach,** a mianowicie: prawa utrzymywania dwóch szynków, jednego w obrębie nowej rzezalni miejskiej, a drugiego we wsi Grzegórzkach, na przeciąg jednego roku t. j. od 1 października 1879 r. do 30 września 1880 r., **odbędzie się w dniu 3 września 1879 r.** w gmachu Magistratu w biurze Departamentu II. o godzinie 12ej w południe publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 750 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Deklaracye pisemne opatrzone dowodem złożonego wadyum, wnosić można jedynie do godziny 12 przed południem w dniu 3 września 1879 r. t. j. do chwili rozpoczęcia licytacyi, w biurze Departamentu II.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Departamentu II.

Kraków dnia 19 sierpnia 1879 r.

KOWAL

mogący się chlubnemi świadectwami wykazać, zdolny prowadzić młocarnie parowe i uskuteczniać reperacye tychże, poszukuje posady. Adres: **J. K.** p. n. **Biadoliny szlacheckie.** (2110)

POSZUKUJE SIĘ

bony

do dzieci, Francuski, którąby oprócz zajęcia się dziećmi, pomocną i w szyciu była — wymaga się by mogła się wykazać zaświadczeniami i rekommendacyą osób, u których była. Zgłosić się listownie pod adresem: Pani **P. S.** poste restante **Kańczuga.** (2142-1-5)

OGROMNE POWODZENIE

możesz Pan każdym razem zaznaczyć, Panie Dyrektorze v. Orlicé, Profesorze matematyki w Berlinie, gdy **wszyscy** Pańscy klienci

— tak znaczne wygrane terno —

za Pańską pomocą osiągają, jak ja osiągnąłem.

Tysiączne, Tysiączne, Tysiączne dzięki!

Bóg niechaj Pana zachowa od szkalowań Pańskich **prostych, bezczelnych** naśladowców (Literar. Bureau, i gorszego jeszcze L. nauczyciela tańców, Rottenburg w **Peszcie.**)

Raab. **F. Hager.**

(Prawdziwość poświadczona i notaryalnie stwierdzona.)

Na zapytania **Na zapytania**

co się tyczy udzielenia swoich szczęśliwych instrukcyj loteryjnych odpowiada Dyrektor R. v. Orlicé, profesor i autor Matematyki (*Berlin, Kurfürstenstrasse, 127*), chętnie, natychmiast, gratis i franco.

NAKŁADEM LITOGRAFII

M. Salba w Krakowie

wyszedł

Portret Jubilata Józefa Ign. Kraszewskiego

w formacie 55×75 centm., na papierze chińskim, po cenie 1 złr. 50 ct. za jeden egzemplarz.

Biorący 10 egzemplarzy razem otrzymują 30% rabat.

Zarazem pozwalam sobie donieść, że wkrótce ukończonym zostanie

Portret Najprzewieleb. X. Biskupa Dunajewskiego

na który się przyjmuje prenumeratę po 1 złr. 50 ct.

Portret ten tej samej wielkości co powyższy będzie następnie kosztował 2 złr.

Do prenumeraty zaprasza

LITOGRAFIA M. SALBA w KRAKOWIE, **ulica Różanna Nr. 412.**

[2122-1-3]

Z początkiem rok roku szkolnego przyjmuję **młodzież męzką** szkół gimnazyalnych jak i realnych pod własny dozór i opiekę. Korepetycye przedmiotów szkolnych, oraz nauka języków i muzyki w domu. Rodzice życzący umieścić swych synów raczą się zgłosić listownie lub ustnie ulica Krupnicza Nr. 7. (2109-1-4)

Feliks Skotnicki, metr muzyki.

W domu pod Nr. 473

przy ulicy Stolarskiej na II. piętrze, **panienki** uczęszczające na pensyą lub gimnazyum, znajdą rodzicielską opiekę i pomieszczenie, oraz język francuski i fortepian. Wiadomość na miejscu. (2143-1-3)

Obwieszczenie.

L. 32522. — (2120 1 3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo **robót lakierniczych przy budowie gmachu sejmowego we Lwowie,** odbędzie się dnia 3 września 1879 r. na podstawie pisemnych ofert publiczna **licytacya,** na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wnoszenia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego ustanawia się godzina **12 w południe dnia 3 września 1879 r.** poczem nastąpi bezzwłocznie otwarcie ofert.

Wykaz robót lakierniczych oddać się mających w przedsiębiorstwo jest następujący:

a) 360·41 □ m. zapuszczenia heblowanego i profilowanego drzewa dębowego dwukrotnie gorącym olejem lnianym, z jednorazowem pokostowaniem lnianem;

b) 1449·81 □ m. lakierowania drzewa heblowanego i profilowanego dwukrotnie olejną farbą pokostową na kolor drzewa wraz z pogruntowaniem olejnem;

c) 6607·16 □ m. lakierowania drzewa heblowanego i profilowanego dwnkrotnie farbą olejną z pogruntowaniem olejnem, z fladrowaniem farbą octową i pokostowaniem olejnem.

Wykonanie robót wymienionych będzie oddane tylko fachowym rzemieślnikom, a to według cen jednostkowych, przyczem Wydział krajowy zupełnie wolny wybór sobie zastrzega, nie wiążąc się bynajmniej ofiarowanemi cenami.

Wydział krajowy zastrzega sobie również prawo odrzucenia wszystkich ofert, jeżeliby uznał je za nieodpowiednie.

Wadyum ofertowe wynosić będzie 2% (dwa procenty) wartości całej roboty i winno być złożone w kasie krajowej Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach wartościowych, przydatnych do lokowania kapitałów pupilarnych a obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie lwowskiej" w dniu poprzedzającym wniesienie oferty.

Na złożone wadyum wyda Kasa krajowa pokwitowanie i potwierdzi odbiór na kopercie oferty.

Warunki ogólne i szczegółowe tyczące się tego przedsiębiorstwa jako też wzory do deklaracyj ofertowych otrzymać można w kancelaryi Dyrekcyi budowy gmachu sejmowego we Lwowie przy ulicy Kościuszki pod liczbą 5 w godzinach przedpołudniowych.

We Lwowie dnia 18 sierpnia 1879.

Grott.

Księgarnia **G. Gebethnera i Spółki** w Krakowie

otrzymała na główny skład książkę pod tytułem:

Pamiątka obchodu uroczystości imienin J. Kraszewskiego w Dreznie w roku Jego jubileuszowym 1879.

Z polecenia komitetu medalowego zebrał i wydał

Wawrzyniec hrabia Engeström.

Cena 1 złr. 80 cent.

Dziełko to w przepysznej edycyi, ozdobione jest na czele portretem J. I. Kraszewskiego, ryciną przedstawiającą widok gmachu i bramy Trynitarskiej w Lublinie, gdzie Jubilat pobierał pierwsze nauki, oraz ryciną przedstawiającą willę J. I. Kraszewskiego. (2124-1-3)

Dla braku miejsca na świeże towary wyprzedaję o 50 procent taniej od ceny kosztu:

bieliznę męską, kołnierzyki, krawatki, kaftaniki wełniane i półwełniane, portmonetki, broszki, kulczyki oraz bardzo wiele innych artykułów.

JÓZEF RUDNICKI

(dawniej C. Wieczorek) [2145-1-6]

w Krakowie, Hotel Drezdeński.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy najwyższego rozkazu otwiera się niniejszem

kr. węg. państw. loterya na cel dobroczynny

z której czysty dochód wskutek najwyższego rozporządzenia Jego Ces. i Król. Mości z d. 24 kwietnia 1879 roku, obrócony będzie **na wsparcie nieszczęśliwych przez powódź w Szegedynie i okolicy Cissy.**

5308 numerów wygranych wynosi ogólną poniższego planu gry **220.000 złr. w walucie austr., jakoto:**

							dalej:		
I główna wygrana	.	50 000 złr.	w węgierskich	2	wygrane po	1500	złr.	3.000	złr.
II	.	20 000	5cio-procentowych	6	„	1000	„	6.000	„
III	.	15 000	obligacyach renty	14	„	500	„	7.000	„
IV	.	10 000	złotej według	70	„	100	„	7.000	„
dalej 4 wygrane po 5000 złr.		20 000	cd. poda ku.	200	„	50	„	10.000	„
„ 4	„	5000	12.000	5000	„	10	„	50.000	„
„ 4	„	2500	10 000						

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 30 września 1879 r.

Los kosztuje **2 złr. w. a.**

Losów dostać można: w Dyrekcyi Loteryi państwowej w Budapeszcie [Peszt, główny urząd cłowy, Halbstock], we wszystkich urzędach loteryjnych, solnych i podatkowych, we wszystkich prawie urzędach pocztowych, i w ogóle przez wszystkich zbieraczy los we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach. (1973 1-6)

Buda-Peszt, 20 sierpnia 1879 r. **Kr. Węg. Dyrekcya Loteryi.**

(Przedruk się nie płaci) *Alojzy v. Motuss,* kr. węg. radca sekcyjny i dyrektor loteryi.

PROMESSY

na

losy państwowe z roku 1864go.

Całe zlr. **3** ct. **75** i stempel. **Połówki** złr. **2** i stempel.

GŁÓWNA WYGRANA

złr. **200,000; 100,000** w. a.

Ciągnienie dnia 1go września!

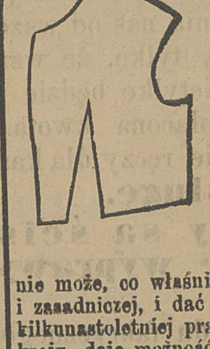
Losy Szegedyńskie po 2 złr. w. a.

Biorący 10 sztuk otrzymają **jeden los gratis.**

Wechselgeschäft der Administration des (1960-1-4)

Ch. Cohn.

nur **WIEN, Wollzeile Nr. 13.** **„MERCUR",** nur **WIEN, Wollzeile Nr. 13**



Co tylko **opuściło** prasę dzieło dwutomowe pod tytułem:

Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda

NAUKI KROJU SUKIEN DAMSKICH

wydanie 4,

przez **K. GŁODZIŃSKIEGO**

nauczyciela krawiectwa damskiego i autora wielu dzieł tego rodzaju, zawiera wykład nauczania **nietylko w układzie już** od poprzedniego wydania, tekstu obejmuje 4¼ arkusza dużego formatu, tablic rysunkowych 25. Wzory wszelkich ubiorów damskich, poczawszy od najprostszych sukien do najwykwintniejszych strojów, nie wyłączając najnowszych okryć, płaszczów, dolmanów i wszelkich innych, są wyprobowane i opracowane tak, że zasada w kroju przyjęta, zmianie uledz nie może, co właśnie było najważniejszym celem autora, aby nauka była oparta na gruntownej zasadzie. Wykład ten oparty na kilkunastoletniej praktyce daje możność zapoznania się uczącym z najsubtelniejszemi odcieniami nauki kroju, daje możność każdej osobie, według rysunków, zgrabnie wykształcenia, wcale rysować, a rysunek każdy w ten sposób wprowadzając nieznacznie wszelkie przekształcenia, wcale rysować, a rysunek wykonany przez autora, aby nauka była oparta na 6,000, najlepiej świadczy o użyteczności pracy autora, a to jest nieustanne prawie wykrojenia, daje opinię zachowania i w każdym wykroju, z których osoba nie ma przyjęte w Krakowie, we Lwowie i Warszawie, w których prowadzi się nauka kroju i **szycia.** Cena dzieła **4 złr.** Linijki krojowe używają się te same, co w poprzedniem wydaniu; cena ich **1 złr. 50 c.** (1445-5 6)

Dodatek zawierający wykład nauki kroju sukien i okryć damskich systemu francuskiego, aby dać możność obznajmienia się z nim osobom, które go dla siebie za przystępniejszy uważają, oraz wykład kroju bielizny, dostaną bezpłatnie osoby nabywające te dzieła w czerwcu i lipcu.

Kasa Oszczędności w Wadowicach

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż stosownie do uchwały Wydziału Kasy z dnia 18 sierpnia b. r. powziętej w myśl § 11 obowiązujących statutów, płaci od wszystkich nowych wkładek procent w stosunku **5 (pięć) od sta** rocznie — dawniejsze zaś wkładki oprocentowuje jak dotychczas w stosunku **6 (sześć) od sta** — aż do dalszego w tym względzie postanowienia. (2114-2-3)

Wadowice dnia 18 sierpnia 1879 r.

Dyrekcya:

Józef br. Baum. *Dr. Henryk Krobicki.* *Michał Majewski.*

„DŁUGOSZ"

premię tegoroczną Towarz. Sztuk Pięknych oprawiamy w ramy złocone i ozdobne

od złr. **2** i wyżej.

Kutrzeba i Murczyński,

NAJWIĘKSZY SKŁAD RAM I LISTEW W KRAKOWIE. [1959-8-20]

PRACOWNIA

SUKIEN DAMSKICH

M. Lipińskiej (1715-7-)

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 272 na dole od frontu.

Żurnale francuskie.

Ceny umiarkowane.

Wykonanie dokładne i punktualne.

We fabryce miodu

Kazimierza Robackiego

przy ulicy Sławkowskiej pod L. 271 w Krakowie,

można dostać wyborowego miodu stołowego na litry: jakoteż starego miodu w butelkach z roku 1841, w różnych gatunkach jakoto: Wiśniaku, Maliniaku, Dereniaku, po bardzo umiarkowanej cenie. Biorącym więcej naraz, opuszcza się 10% od cen stałych. (2144-1-20)

Zawiadamiam uprzejmie **Rodziców** i **Opiekunów,** że jak lat poprzednich tak samo i na r. 1879/80 przyjmuję uczniów do zakładów naukowych uczęszczających, na mieszkanie i stół pod przystępnemi warunkami, a na żądanie z korepetycyą, zapewniając przytem dozór i opiekę ojcowską.

Feliks Waligórski

w Krakowie, ul. Krupnicza L. 19,

(2105-1-6) dom W. Wojczyńskiego.

Panienki uczęszczające do szkół publicznych, znajdą u mnie pomieszczenie, dozór w naukach, ćwiczenie się w języku franc. i niem., a na żądanie lekcye muzyki, śpiewu i tańców w miejscu. **St. Orzechowska,** nauczycielka przy szkole 8-kl. w Krakowie, zamieszkała w pobliżu tejże, ul.

(1949-5-6) Różanna L. 412 parter.

Mam zaszczyt zawiadomić, iż d. 1 września rozpoczyna się kurs nauk w moim pensyonacie. **M. Bernacińska,**

(2097-2-3) ul. Floryańska 370, I. piętro.

Panienki uczęszczające do szkół publicznych lub zakładów prywatnych, przyjmuje na wikt i mieszkanie z odpowiedniem nadzorem, nauką języka francuskiego, muzyki, śpiewu i tańców według życzenia i umowy. (2029-3 3)

Honorata Siedlecka.

Bliższa wiadomość w Krakowie, w Rynku Głównym pod Nr. 40 na II. piętrze.

Przyjmuję **Panienki** uczęszczające do zakładów naukowych, z zapewnieniem opieki macierzyńskiej i nadzoru w naukach. Wiadomości można także zasięgnąć u WP. *Seredyńskiego,* dyrektora Seminar. żensk. i W. X. *Sobierajskiego,* katechety tegoż Seminaryum. (1898-5-6)

Babirecka,

ulica Zwierzyniecka L. 34, do października.

Jak od lat kilkunastu, tak i na ten rok przyjmuję **uczni** do szkół publicznych uczęszczających, na stół i stancyę, pod męskim dozorem; języki niemiecki, francuski, nawet angielski i fortepian na żądanie udzielanem być może; korepetycya domowa i konwersacya.

Ulica Szpitalna Nr. 385, drugie piętro. (1885-3-5)

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że dla swoich synów i wychowańców znajdą u mnie także i w tym roku przyzwoite pomieszczenie, wraz z całodziennem utrzymaniem. — Mieszkanie bardzo wygodne, w zdrowem i ładnem położeniu, w blizkości wszystkich szkół. — Podwale Piaskowe, dom Wgo Głębockiego pod Nr. 86, między Hotelem Krakowskim a szkołą Ludową. (2067-4-4)

Przyjmuje się Panów studentów

na stancyę wikt z usługą. — Ulica Grodzka pod Nr. 67 w oficynie na dole, widok okien do ogrodu nie na ulicę. (2012-3-3)

Karolina Rawska.

Ośmioklasowy zakład wyższy żeński

Róży Herbst

w Bochni

urządzony według planu uwzględniającego wyższe wykształcenie panien, z ciągłą konwersacyą niemiecką i francuską — zaopatrzony w pomoc fachowych profesorów gimnazyalnych, jak dotąd tak i nadal poleca się względom Szanown. rodziców. (2081-3-3)

Kurs nauk rozpoczyna się d. 2 września.

Przy ul Karmelickiej 143 jest do wynajęcia od 1go października 5 pokoi, kuchnia i według życzenia także kawałek ogrodu. (2071-3-3)

ZAKŁAD

wychowawczo-naukowy żeński Maryi Serwatowskiej

w Krakowie, w Rynku głównym pod L. 17,

przeniesionym został

od dnia 1go lipca b. r. do domu pod Nr. 174 „pod Zającem" przy ulicy Wiślnej.

Zaszczycona zaufaniem Szan. Rodziców i Opiekunów, zmuszoną zostałam powiększyć mój Zakład, wynajmując lokal większy, jak i przybierając więcej sił nauczycielkich. Dziękując przytem Szanownym Rodzicom i Opiekunom za dotychczasowe zaufanie, mam zaszczyt donieść, że **kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 września b. r.** Wpisy rozpoczynają się w dniu 25 sierpnia b. r.

O łaskawe wczesne zgłoszenia najuprzejmiej proszę. (1633-7-)

Marya Serwatowska.

Biuro nauczycielskie Heleny Nowoleckiej

w Krakowie, ulica Gołębia niższa Nr. 183, I. piętro,

przyjmuje do zapisu osoby pracujące w zawodzie pedagogicznym i takowe umieszcza podług życzeń — tak w kraju, jak w Królestwie Polskiem i Cesarstwie. (1946-2-)

Praktykant znajdzie natychmiast umieszczenie w Magazynie **F. Szukiewicza** w Krakowie przy linii A—B. (2100-2-3)

Są do nabycia:

Portrety

ś. p. Piotra hr. Nałęcz Moszyńskiego

zdjęte z natury (2094-2-3)

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

Walerego Rzewuskiego w Krakowie.

Do mojego składu

towarów galanteryjnych, parfumeryi i drobiazgów,

potrzebuję subjekta z dobremi świadectwami i rekomendacyą.

(2048-3-) **Wilhelm Fenz.**

Zupełna wyprzedaż MEBLI

po cenach znacznie zniżonych

W MAGAZYNIE (2093 2 8)

Spółki Stolarzy

w Krakowie przy ul. Mikołajskiej Nr. 450.

METALOWE

prysznice, wanny, sitzbady, waterclosety własnego wyrobu.

Pokrywa dachy cynkiem, blachą żelazną, zakłada dzwonki elektryczne i telefony z gwarancyą. (1627-15-15)

W. KOSYDARSKI,

blacharz,

w Krakowie przy ul. Szewskiej pod L. 228

(dawniej przy ul. Ś. Anny).

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczająca krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. 1726 32

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.



Prędkie i pewne niszczenie

szczurów i myszy

przez Jego Cesarską Mość **Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem** odznaczoną (679-8-)

trucizną na szczury,

którą prawdziwą nabyć można: w Krakowie u p. **Mikołaja Jawornickiego;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz* i p. *A. Amirowicza;* w Tarnowie u pp. *T. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Sp.* w Tarnopolu u *F. Jamrogiewicza* apt.

Cena sztuki 50 centów.

Czcionkami Drukarni „CZASU."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*